POCZĄTKI NAUK
Dla Narodowey Młodzieży
To jest
GRAMMATYKA
Języka Polſkjego
UCZĄCA,
A tym ſamym pojęcje obcych językow, jako: Łacińſkjego, Francuſkjego, Njemjeckjego, Włoſkjego i innych
UŁATWIAJĄCA.

Przez
M. WALENTEGO SZYLARSKJEGO.
Nauk Wyzwolonych i Filozofii Doktora

UŁOZONA.
Roku 1770. do Druku
PODANA.

W LWOWJE
W Drukarni J. K. Mci i Bractwa SSS. Troycy.

Do CZYTELNIKA.

ŻE biegłość w Językach otwjera nam wrota do wſzelkiey umjejętności, nje tylko ta prawda wjelkich i uczonych Ludzi zdaniem potwjerdza ſię (*) ale też rzecz ſama w ſobje jeſt oczywiſta. Tym albowjem ſpoſobem łatwo nabywamy wjadomości rozlicznych rzeczy, ktore z ciężką pracą inni wynaleźli. Tym ſpoſobem

A wſzyſt-

(*) *Ad res pulcherrimas ex tenebris ad lucem erutas alieno labore deducimur. Nullo nobis ſæculo interdictum eſt: in omnia admittimur - - - diſputare cum Socrate licet &c:*

Illi nobis nati ſunt, nobis vitam præparaverunt. Illos Antiſtites bonarum artium, quisque volet, poteſt habere familiariſſimos. Illi nocte conveniri, & interdiu ab omnibus morta-

wſzyſtkje wjeki, wſzyſtkje kraje, wſzyſtkje dzieje przed naſzą ciekawośćją nje mogą bydz utajone. Tym ſpoſobem we wſzyſtkich czaſach żyć, we wſzyſtkich narodach znaydować sję, wſzyſtkim ſprawom być przytomnymi; zdajemy sję. Tym ſpoſobem rozmawiamy z naymędrſzymi ſtarożytności Mężami, ich sję jak naywiernieyſzych przyjacioł w zachodzących okolicznoścjach radzjemy, z cudzych przypadkow oſtrożności nabywamy.

Do tych mądrości ſkarbow wjadomość językow kluczem jeſt. Bez tey w pośrzodku tak wielkich bogactw byli byśmy ubogjemi. Ztąd każdy wnjeść ſobje może, jak potrzebna jeſt rożnych językow na-

---

talibus poſſunt. Nemo horum quemquam ad ſe venientem vacuis à ſe manibus abire patitur. Sen. de brev: vit. Cap. 14.

Pernoctant nobiscum, peregrinantur, ruſticantur. &c: pro Archia Pöëta n. 16.

Tot nos Præceptoribus inſtruxit antiquitas, ut poſſit videri nulla ſorte naſcendi ætas felicior, cui docendæ priores elaboraverunt. Quintil. lib. 12. c. 11.

nauka. Wszakże chcąc dobrym iść porządkiem, od oyczystego nam zaczynać należy. Tak bowjem i pjerwsze początki staną sję, jako być powinny, nayłatwjeyszymi; i siła trudności, a zatym przykrości w pojęcju obcych językow podeymowanych umnjeyszy sję. Wjele abowjem znayduje sję prawideł, ktore wszystkim njemal mowom są powszechne. Te więc Młodzjeż w rodowitym swoim pojąwszy języku, łatwo je do każdey w szczegulności mowy przystosować potrafi.

Dawni Rzymjanje tego pilnje przestrzegali, aby ich Młodź od dzjecinnych zaraz lat do czystego swoim językjem mowjenja była przyuczona. (*) Dla tego Matkom, pjastunkom i wszystkim Domownikom mocno zalecali, żeby w obecności dzjecjęcja usilnje wystrzegali sję

 słow

(*) *Ante omnia ne sit vitiosus sermo nutricibus. Has primum audiet puer, harum verba effingere imitando conabitur. Non assuescat ergo, ne dum infans quidem est, sermoni, qui dediscendus sit.* Quin. lib. 1. c. 1.

ſłow w ſwojey mowje njeutartych, lub dobrych i przyjętych, złego wymawiania. Słuſznje obawjając sję, (*) aby to złe wymawjanje w dzjecinną pamjęć w korzenjone w drugje nje zamjeniło sję przyrodzenje, ktore potym odmjenić, była by rzecz bardzo trudna, i prawje njepodobna.

(§) Nauki w prawdzje ſwoje Młodjeż Rzymſka od Greckjego języka poczynała, ale w krotce i Łacinſki przyłączano, i w oboch ją rownje ćwiczono. Tego ſpoſobu uczenja chwycić sję radzi Narodowi ſwemu i Akademii Paryſkjey ſławny wjeku naſzego Autor *Rollin.* (✠) Jakoż Re-

---

(*) *Multa linguæ vitia niſi primis eximuntur annis, inevitabili in poſterum pravitate durantur.* Ibidem c. 2.

(§) *A ſermone Græco puerum inciperi malo - - - non longè Latina ſubſequi debent & citò pariter ire.* Jbidem c. 2.

(✠) *Jl ſ' en faut bien, que nous apportions le même ſoin pour nous perfectionner dans la langue Françoiſe. Jl y a peu de Perſonnes, qui la ſacient par principes. On cro-*

Reſtaut w przemowje ſwojey do krotko zebraney Grammatyki Francuſkjey ſwjadczy, iż Oſoby dobrego w naukach guſtu, Oyczyſtey mowy ſwojey z Reguł uczą sję. (*) Gdy by też tym przykładem za-

---

croit, que l' uſage ſeul ſuffit pour s' y rendre habile. Jl eſt rare, qu' on s' applique à en aprofondir le genie, & à en étudier toutes les delicateſſes. Souvent on en ignore jusqu' aux regles les plus communes : ce qui paroit quelque fois dans les lettres même des plus habiles Gens. Un defaut ſi ordinaire vient ſans doute de l' education. Pour le prevenir, il eſt neceſſaire d' employer tous les jours pendant le cours des Claſſes un certain tems à l' étude de notre langue. De la maniere d' enſeigner & d' etudier les belles lettres. Tom. 1. p. 5.

(*) *Non ſeulement un tel abrégé facilitera la connoiſſance des langues étrangeres, & ſera très utile aux jeunes gens, qu' on deſtine aux études ou au commerce, mais encore, quelle que ſoit leur deſtination, il ſervira à leur apprendre par regles & par principes le François, dont toutes les Perſonnes de bon gout ſe font une étude particuliere,*

zachęcona Młodzież Polſka ſtarała się gruntowney, rodowitego języka nabyć znajomości, częścią przez wyrażone w tey Kſiążce początki, częścią przez czytanje czyſtych piſm Polſkich, częścią przez konwerſacyą z dobrze mowjącymi: daleko więkſzey doznała by łatwości w tłumaczenju się, i w wyłożeniu myśli ſwoich, nabrała by zwięzłości ſłow i należytego ciągnjenja i ſpajania ſenſow, co nje jednemu ze zwyczaju tylko po Polſku mowjącemu wſtrzymuje rękę, ani jey pozwala wściągnąć, chyba dla napiſanja do poduſałego przyjaciela kartki. Przenikając zaś głębjey wſzelkje w języku ſwoim mowjenja ſpoſoby i wyrazy, każdy by wziął pochob do wprawjenja się wczeſnego piſmem wyrażać, co myślą uknował, na czym wjele zależy.

A mowjąc w ſzczegulności, żeńſka płeć njemogąca wyżſzych zaſiągnąć nauk, bez doſtateczney ſwego języka wjadomości, rzadko tę delikatność i żywość dowcipu w piſmach zachowa, ktorą się tak popiſuje w dyſkursje.

Te i inne przyczyny zważywſzy, wyznać muſzę; iż ſłuſznie przed lat kilką, nje-

njektorym nje mnjey rodowitością, jako też mądrością zaſzczyconym Mężom zdało się, mnje inſze w cale zamyſły mającemu, bo o łatwjeyſzym uczenia Łacińſkjego języka ſpoſobje, myślącemu, Polſkjey ułożenje Grammatyki zalecić.

Tu według zdolności ſił moich w rękopiśmje ułożona, zdała się być obſzerna tym, ktorym do przeyzrzenja była oddana. Przedſięwziąłem tedy zgruntu to dzieło odnowić, krotkość, ile możności, zachować, pomnąc zawſze na to, iż nje tak dla obcych, ktorzyby doſkonałey Polſkiego języka wjadomości zaſiągnąć chcjeli, jako raczey dla Narodowey Młodzjeży licha ta przyſługa użyteczną być może.

Słow jednak czyli z Greckjego pochodzących à od Łacinnikow używanych, czyli z Łacińſkiego na Polſkje przekſztaltowanych, do wyrażenja rożnych części i podziałow w uczenju Grammatyki przypadających i potrzebnych, nje uſiłowałem konjecznje ſzczeremi nazwiſkami Polſkjemi wykładać, naśladując w tym Njemcow i Francuzow, z ktorych pierwſi do podobnych wyrazow, słow

w

w cale Łacińskich; drudzy na swoje tylko zakończenja przerobjonych zażywają; przez co języki swoje czynią powszechnjeysze, nje wzdrygając się tych słow, ktore prędzey i od wjęcey Narodow, Ludzi mogą być pojęte i zrozumjane.

Tym chętnjey i ja za njemi w tey mjerze udałem sję, iż taką umyśliłem ułożyć Kśiążkę, ktoraby do Łacińskjego, Francuskjego, Włoskjego, Njemjeckjego &c. językow Młodzjeży Polskjey drogę torowała.

Z inszey mjary, gdyby każdemu wolno było nowe słowa Polskje stwarzać, że tak rzekę; w krotce do tego język przyszedł by zamjeszanja, iż mądrzeysi nawet sami między sobą nje mogli by sję porozumjeć. Już bowiem dziś znaydują się jednakowym sposobem formowane nazwiska, ktore daleko rożnym od siebje rzeczom są nadane. Jako naprzykład od jednego słowa *widzę* na jednakowe zakończenje złożone są te dwa nazwiska: *Gwiazdowidz* i *Drobnowidz*; a przecię jedno Osobje widzącey, drugje instrumentowi, przez ktory naymnjeysze rzeczy widzjeć możemy, służyć ma.

Za-

Zapatrując się na używane zdawna, przynaymnjey w pospolitym dyskursje słowko: *widz*; mowją bowjem: *przy widzu co czynić*, należało by wszystkje z njego składane do osob stosować, ponjeważ *widz* znaczy jedno, tylko krocey (*per Syncopen*) co *widzący*. Jnstrumentowi zaś ponjeważ to służyć nje może, sądził bym z Trotzem (*) zachować nazwisko z Greckich słow złożone, à od Łacinnikow, Francuzow *&c.* przyjęte, *Mikroskop*. Co większa, nawet i w pjerwszym sensie, mowiąc o *Osobje*, nje znayduję przyczyny, dla czego Autor znosi to słowo: *Astrolog*, kładąc za njego *Gwiazdowidz*, ile że sam używa tego słowa *Filozof*, wszak oba z Greckjego pochodzą, i rownie są w Polszczyźnie utarte. Podobnje z jednego słowa: *mjerzę* składa tenże Autor i *Zjemjomjar*, co służy Osobie; i *Wjatromjar*, co służy narzędzju.

Ale obszernjey by mi pisać potrzeba, niżelim sobje zamjerzył, gdybym chcjał rozstrząsać te i inne nazwiska, ktore jako prawdziwe Polskje za zwyczaynje używane kłaść radzą; jako to: *powjeść* za

Hi-

(*) v. *Microscope.*

Historyą; *Zwolennik* za *Apostoł*; *swjecznik* za *lichtarz*, *krysa* za *linią*, *obręcz* za *cyrkuł*; *njemocnica* za *infirmaryą*, *&c.* *&c.*

Lecz, ponjeważ język Polski jest jeden z żywych (bo jest Narod, ktory nim mowi) więc zdało by mi się raczey iść za zwyczajem, ktoremu i rozum w tey okoliczności ustąpić musi. Zwyczay bowjem jest naywyższym Mistrzem, samowładnym Panem we wszystkich żywych językach, nie mnjeyszą mający władzą nad pisanjem, lub wymawjanjem słow, jako też nad samemi słowami.

Nje przeto jednak wolno jest wprowadzać w oyczystą mowę słowa cudzoziemskje, osobliwje, gdzje insza nje zachodzi potrzeba i przyczyna, procz wydanja swojey bjegłości, lub rzeczy zwyczayney, njezwyczaynym, dla większey okazałości, nazwanja imieniem. Czemu bowjem nje rownje mają nam smakować wytuczone kurczęta, jak *pulardy*? czemu przypjekane zrazy, lub jaka część kapłona &c. nje tak ma przypaść do gustu, jak *grylada*? Sądził bym tedy za rzecz przyzwoitą, ani przyjętych dawno z ktoregokolwjek bądź języka, do-

rodowitey mowy słow nje odrzucać, ani nowych bez potrzeby i należytego rozstrząsnjenja nje przyimować.

Ale i w zgadzanju nawet słow jednych z drugiemi, nje tylko pospolstwo, ktore prawje co Prowincya insze ma w wyrazach swoich przywary, lecz i polerownjcyśi rożnić sję zwykli, jako dowodzi Jmć X. *Stanisław Kleczewski* Zakonu S. O. F. Reformat, (*) gdzie przyprowadza ten przykład, iż Wołynjanje mowją: *wjelkę mi łaskę świadczysz*; a Polacy: *wjelką mi łaskę świadczysz*; i twjerdzi, że chcąc zgadzać jedno słowo zdrugim, to jest *Adjectivum* z swoim *Substantivum* należy mowić *wielkę łaskę*, albo *wielką łaską mi świadczysz*. Lecz zgadzanje Adjektywow z Substantywami we wszystkich prawje językach nje na tym zasadza sję, aby podobnie były zakonczone, owszem takje zgadzanje jest naganne, gdy sję sprzecjwja innym zachować sję zwykłym własnościom, bo ktoż by przyznał, iż to jest dobre zgadzanie w języku Łacińskim:

bo-

(*) w *Książce o początku i wydoskonalenju języka Polskiego. 1767. we Lwowje fol*: 61.

bona Pòéta, albo *durus humus*, à nje raczey *bonus Pòéta*, *dura humus*? Tak i w Polszczyznje można, i owszem potrzeba mowić: *wjelką łaskę*, à nję *wjelkę Łaskę*, ani też *wjelką łaską* mi czynisz, bo w tym ostatnim mowjenja sposobję, już by się nje zgadzało *Adjectivum* ze swoim *Substantivum*, ale przeciwnje *Substantivum* z *Adjectivum*, co jest przeciwko zwyczajowi i ustawom wszystkich językow.

Tenże wspomniony Autor z pewnych okoliczności dochodzi, iż musiały już być dawnjey przepisane jakje reguły mowjenja po polsku, ale pewnje przez wojenne zamjeszanja, lub przez zanjedbanje, i mały szacunęk rodowitey mowy, a zbytnje przywjązanje do nauk cudzozjęmskich muszą być zarzucone.

Jle w tey mjerze wjadomości mogłem zasjągnąć, na pjerwszego napadłem *Franciszka Meninga Lotaryńczyka*, ktory chcąc się wydoskonalić w mowje Polskjey, szukał pilnje, jako sam wyznaje, Grammatyki tego języka uczącey, à nje znalazłszy, gdy przez używanje, ustawiczne badanja, i powzjęte informacye dosyć w nim profitował, dla wygody

in-

inſzych zoſtawił na piśmje w Łacińſkim języku Polſkiego naukę R. 1649.

Po nim *Jan Karol* z *Jaſienicy Woyna* zebrał porządnje *Subſtantiva*, *Adjectiva* i *verba* Polſkje przyłączywſzy do tego njektore reguły, przyſłowja i rozmowy, wſzyſtko to po Niemiecku wyłożywſzy w Gdańſku R. 1762.

Jan Moneta wydał w Gdańſku Njemjeckim językjem *Enchiridion Polonicum*, ktorego już trzecja edycya w Wrocławju, Torunju, i Lipſku R. 1763. na widok wyſzła.

Z tąd ſję jawnje pokazuje, iż nay bardzjey Narod Njemjecki jako Polſkjemu pograniczny, z nim handle prowadzący do nabycja umjejętności Polſkjey mowy zwykł ſję przykładać. Z tychże ſamych przyczyn, tudzjeſz przez zamjeſzkanje w tym kraju Njemcow, już to z właſnego upodobanja, już przez zabranje pod czas woyny, jako za Bolesława Chrobrego, i Krzywouſtego, (*) już przez umyślnę ſprowadzenje, jako za Kazimjerza W. na Ruś i Podgorze (§) wje-

(*) *Bjelſki*. (§) *Kromer*.

wjele słow Njemjeckich w Polſką wemknęło ſię mowę, ktore tak weſzły w używanje, że njewjadomi języka Njemjeckjego, mają one za oyczyſte. Takje ſą: *Cug, Cukjer, cyl, dach, dek, dyſzel, fant, frakt, frukt, furman, grabarz, grunt, hak, handel, kachel, kloc, kufer, Laufer, lichtarz, loch, Lokay, lont, Muſzkjet, muſztra, prowiant, pług, rada, raſzpel, Ratuſz, regeſtr, Regiment, rychtuję, rygjel, Rymarz, rudel, rund, Sloſarz, Szafarz, ſzanc, ſzuflada, Szlachcic,* (*) *ſzlaga, ſztandar, ſzturm, ſzturmuję, ſztyft, ſzwarc, ſzyba, Szylwach, ſzynal, tram, trunek, warta, wełna, werbuję, winſzuię,* i ſiła innych, oſobliwje w żołnjerſtwje j w kupjectwje.

Przywjedzjonych wyżey Polſkjego języka Miſtrzow czytając, mjałem dla ſiebje przeſtrogę, co by mi jako zbytnjego odrzucić, a co jako przeciwnego odmjenić: należało.

PO-

(*) od *Szlacht*, bitwa.

POCZATKI NAUK
Dla Narodowey Młodzieży.
To jeſt
GRAMMATYKA
Języka Polſkiego
UCZĄCA.

WSTĘP Do GRAMMATYKI.
§. I.
O Jſtocje Grammatyki i Mowy.

Grammatyka jeſt nauka jakjey mowy.
Mowa, jeſt wyrażenje myśli ſłowami.
Słowa złożone ſą z ſylab kilku, lub jedney. *np.*

BOG Stwor-ca wſzyſt-kje-go.

Sylaba ſkłada sję z jedney, lub wjęcey liter razem wymawjających sję. *np.* *O-po-wja-dacz.*

Litery ſą znaki potrzebne do formowanja ſylab i ſłow.

Li-

Liter Polſką mowę ſkładających liczy sję dwadzjeścja ſześć;

Litery wjelkje:

ABCDEĘFGHIJKLŁ
MNOĄPRSTUWYZ.

Litery małe: a b c d e ę f g h i j k l ł m n o ą p r ſ t u w y z.

Litery ſą dwojakje, *Wokale* i *Konſony*.

Wokale ſwoy tylko jeden głos wydają, gdy je wymawjamy, takich jeſt ſześć. a e i o u y Greckje. Od tych pochodzą dwje Polſkjemu językowi właſne: ę i ą.

Konſony w wymawjaniu zdają sję łączyć z Wokalami, gdy bowjem wymawjamy literę *b*, zdaje sję, jakbyśmy ją mowili razem z literą *e*, tak *be*.

Konſon jeſt ſiedmnaście, to jeſt wſzyſtkje litery procz Wokal i litery *h*, ktora sję nazywa *aſpiratio*.

Wokała jedna może uczynić ſylabę owſzem i ſłowo, à bez njey żadna ſylaba być nje może. *np.* *A-dam* i *E-wa*.

Gdy dwje Wokale w jednę łączą sję w ſylabę, nazywa sję to z Greckiego ſłowa *Dyſtong*.

Dyſtongow w ſzczerych Polſkich ſłowach jeſt ſześć: ay, ey, ii, yi, oy, uy, jako: *May, ley, pii, Stryi, moy, Wuy.* W słowach zaś z Łacinſkjego lub Njemjeckjego pochodzących, w ktorych jeſt Dyſtong *au*, tenże ſam i w polſzczyznje zachowuje sję, jako: *August, Auszpurg.*

Wokale *i* lub *y* ſtają sję Konſonami w tych ſylabach: ja, je, ji, jo, ju; czyli przed njemi wokala, czyli konſona będzie. *np.* od ſłowa: *Pani* pochodzi: *Panje*, od *Ray*, *Raju*; inaczey musjało by sję czytać: *Pani-e*, *Rai-u*.

§. II.

O podzjale Grammatyki i Mowy.

Grammatyka dzjeli sję na cztery części.

I. Ortografia uczy litery dobrze wymawjać, i bez błędow z kreſkami i innemi znakami piſać.

II. Etymologia uczy ſłowa i ich własności rozeznawać, i one rożnje odmjenjać według Deklinacyi lub Konjugacyi.

III. Syntaxis uczy, jak ſłowa z ſobą w mowje łączyć i zgadzać.

IV. Prozodya uczy, ktore ſylaby

krotko, à ktore z przecjągjem wymawjać potrzeba, i jak wjerſze ſkładać.

Mowa dzjeli sję na ośm częśei.

I Jmje, po Łacinje *Nomen*; jeſt nazwiſko jakjey rzeczy, *np: Njebo.*

II. Zaimek, *Pronomen*; co sję kładzje za imje, jako: *On* to uczynił, *żamjast* co by sję mjało wymjenić imje tego, kto uczynił, *np.* Pjotr, Paweł, lub inſze.

III. Słowo, *Verbum*; ktore dopełnja ſenſu w mowje, wyrażając jaką akcyą, lub ſtan, w ktorym rzecz zoſtaje. *np. piszę, sjedzę.*

IV. Uczeſtnictwo, *Participium*; ktore pochodzj od *Verbum*, a deklinuje sje jak *Nomen*, przeto jeſt uczeſtnikjem tych obоch częsci mowy, jako: *czytający, czytany* od ſłowa *czytam.*

V. Przyſłowje, *Adverbium*; tak nazwane, że się przy ſłowje czyli przy *Verbum* kłaść zwykło, wyrażając jaką okoliczność, lub ſpoſob, jakim się co dzjeje. *np: Długo* żyje, kto *dobrze* żyje.

VI. Łączenje, *Conjunctio*; co łączy ſłowa z ſłowami lub ſens z ſenſem, *np; chocjaż, przecje; bowjem, ale, &c:* VII.

VII. Przekładanje, *Præpositio*; jest słówko sámo nic njeznaczące, tylko w ten czas, gdy przed inszemi słowami będzje położone, jako: z, *do*; przydane słowom: z *domu*, *do Kościoła*.

VIII. Jnterjekcya, *Interjectio*; ktora wyraża jakje umysłu wzruszenje, *np*: wesołość, smutek, narzekanje &c: jako: *cha, cha, cha, ach, njestetyż, bjada!*

Przestroga I. Z tych ośmiu części mowy, te trzy: Jmje, Zaimek, Uczestnictwo odmjenjają się przez spadki; słowo odmjenja się przez czasy i sposoby: ostatnje cztery nic się nje odmjenjają.

Przestroga II. Do ktorey części mowy należy jakje słowo w Polszczyźnje, do teyże należą słowa w inszych językach to sámo znaczące.

§. III.

O terminach Grammatycznych, ktorych wjadomość przed Ortografią jest potrzebna.

Deklinacya jest odmjenjanje Imjon w ostatnich sylabach przez spadki.

Spadkow w Polszczyźnje jest siedm: Mjanujący, Rodzący, Dawający, Oskarzający, Wzywający, Nazywający, Opowjadający.

Liczba jeſt dwojaka: *Pojedyncza*, ktora jednę rzecz znaczy, jako *Krol*. I *wjelka*, ktora wjele znaczy, jako: *Krolowje*.

Rodzaje Imjon ſą te trzy: Męſki, Njewjeści, i trzeci ani Męſki, ani Njewjeści.

Artykuł jeſt ſłowko, ktore sje dodaje imjonom odmjeniającym sję, i pokazuje jch rodzay, ſpadek i liczbę. Takje w Polſkim języku ſą: *ten*, *ta*, *to*. Pjerwſzy dodaje sję imjonom rodzaju męſkjego, jako: *ten Oycjec*; drugi imjonom rodzaju njewjeścjego, jako: *ta Matka*; trzeci imjonom trzecjego rodzaju, jako *to dzjecje*.

Stopnjow porownanja jeſt trzy: pjerwſzy ani podwyżſzający, ani poniżający, np. *pjękny*, *szpetny*.

Drugi troche podwyżſzaiący albo poniżający, *np*: *pjęknjeyszy*, *szpetnjeyszy*.

Trzeci nad wſzyſtko podwyżſzający, lub poniżający, *np*: *naypjęknjeyszy*, *nayszpetnjeyszy*.

Konjugacya jeſt odmjenjanje ſłow w oſtatnich ſylabach, przez ſpoſoby i czaſy.

Spoſoby te cztery: Skązujący, Roſkazujący, Złączający i Nieſkończony.

Czaſy te pięć: Teraźnieyſzy, przeſzły, njedoſkonały, przeſzły doſkonały, przeſzły więcey niż doſkonały, i przyſzły.

CZĘSC I.
GRAMMATYKI
ORTOGRAFIA.
ROZDZIAŁ I.
O dobrym wymawjanju Liter.

§. I.
O wymawjanju Liter mających znak jaki sobje przydany.

NJektore Litery Polskje jednostaynje zawsze brzmją, njektore zaś dwojako i trojako w wymawjanju rożnją sję według rożności znakow sobje przydanych, jako z, ż, ź;

Znaki przydawać sję zwykłe są: nayprzod akcent dwojaki, jeden od prawey ręki do lewey, od Łacinnikow nazwany *acutus*, ostry, jako: (ń)

Drugi od lewey do prawey, *gravis*, ciężki, jako: (ò)

Powtore kropka nad literą, jako (ż)

Potrzecje *c* małe przydane literze *e* lub *o*, jako: (ę)(ą) *Prze-*

Przestroga. Ponjeważ njektore w tey Grammatyce zawierające sję nauki, nje ſą jeſzcze powſzechnje przyjęte, lecz dopjero do rozſądku *Publici* podają sję: przeto Drukarnja dawnych w drukowanju używa liter i ſpoſobow.

Poczwarte kreſka przekreślająca z ukoſa literę l u gory, jako (ł)

Akcent oſtry daje sję nad literami: ć, ń, ś, ź; gdy sję tak cjenko i delikatnje wymawjać powinny, jak gdyby po nich litera *i* naſtępowała.

Dawnjey ten akcent kładł sję też nad literami: *b*, *p*, *w*, w tych i tym podobnych ſłowach: *jedwab*, *karp*, *krzew*; ktore odmjenjone przyimują *i*, jako: *jedwabju*, *Karpja*, *krzewję sję*. Ze jednak takich ſłow mało sję znayduje, i w tych co ſą, nje zbyt znacznje błąd wydaje sję, choć by kto te litery *b*, *p*, *w*, tak wymawjał, jak bez akcentu wymawjać sję zwykły, akcent poſpolicje bywa opuſzczony.

Przeciwnje, ponjeważ w tych literach ć, ń, ś, ź, wjelką ten akcent przez delikatność wymawjanja ſprawuje rożność, a bardzo częſto trafiają sję, wjęc po-

potrzebnje i powſzechnje kładzjony bywa, ktory tylko naſtępuiącey literze *i* lub j uſtępuje. *np: nić, cjeń, wjeś, wjeż. Nici, cjenja, Wsi, wjezje.* Częſtokroć z tych liter dwje razem przy ſobje przypadają, oſobliwje *ść, źń, np: miłość, gość, przyjaźń, bojaźń, &c.* A w ten czas za przydanjem *i* lub j, nad pjerwſzą tylko zoſtaje się akcent, nad drugą ginje, jako: *miłości, gościa, przyjaźni, bojaźni.*

Drugi akcent piſze się I. nad *à*, gdy jeſt ſłowo. II. nad *ò*, gdy się mowi, jak *u*, *np. Bòg.* III. nad *è*, gdy się wymawja, jak *y*, *np. trzèźwy, rzèka.*

Kropkę nje tylko nad *i*, ale też nad *ż*, dawać potrzeba, gdy się grubo wymawja, *np: żal, żelazo.*

c. przydaje się do *e*, i *o*, gdy się mowią z przyciſkjem, niby trochę dotykając *n*, abo *m*, *np: błąd, dąb,* wymawja się, jak: *błond, domb.* Dla tego też nigdy się po nich wſpomnjone litery nje piſują, jako: *będą*, nje *bendąm.*

Ł. jeſt poſpolite z inſzemi językami, lecz gdy jeſt przekryślone u gory tak: (*ł*) właſne Polſkjemu językowi ma brzmjenje,

na ktore wyższych zębow językjem dotknąć potrzeba, jako: *łaska.*

§. II.

O wymawjanju innych liter bez znakow.

NAd *a* dawany był przed tym akcent ostry tak *ą* aby się delikatnjey wymawjało, teraz zaś ponjeważ go wszędzje jednako wymawjają, więc kładzjenje akcentu słusznje jest zarzucone.

E. bez akcentu wymawja się głośno i otwartemi ustami, jako: *mjeć, sjedź*, czasem po *i* zamilcza się *np: mjedź, sjeć*, mowi się jak: *midź, sić.*

Przestroga, Dla znaku osobliwje Cudzozjemcom potrzebnego, gdzje się *e* zamilcza, sądził bym potrzebne nad nim kładzjenje dwoch kropek, jak w języku Francuskim *np:* w słowje *aiguë.*

Q. litery nje zażywa się w Polszczyźnje, bo jey brzmjenje zastępuje litera *k. np. Kwas*, wymawja się jak Łacińskje: *quas*, ktore,

X. razem z słowami Greckjemi i Łacińskjemi z tamtych jezykow przyimuje język Polski, jako: *Xenofon, Sixtus.* Polskje bowjem słowa wszystkje przez *ks.*

wy-

wyrażać się mogą, jako: *Ksjążę*, *Ksjęstwo*, *Ksjądz*.

Z. bez kropki i akcentu pospolitą inszym językom ma pronuncyacyą: *np.* *zaraza*.

ROZDZIAŁ II.

O pisanju bez błędow.

§. I.

O błędach przeciw Ortografii przez odmjenjenje liter.

Omyłki przeciw Ortografii popełnjają się pjęcjorako: 1. odmjenjenjem. 2. opuszczenjem. 3. przydanjem, 4. złączenjem, 5. rozdzjelenjem liter, sylab, lub słow samych.

Omyłki przez odmjenjenje dzjeją się dwojakim sposobem; nayprzod pisząc literę wjelką za małą i przeciwnje: powtore, kładąc jednę za drugą.

Wjelkje litery pisać się powinny: 1. w tym słowje Bòg, i innych własnych znaczących Bożkow i Boginje Pogańskje, Anjołow, Ludzi, Krolestwa, Prowin-

wincye, Mjasta, Mjasteczka, Wsje, Zamki, Mjesjące, Góry, Rzéki, i w pochodzących od nich, *np. Jowisz, Michał, Alexander, Polska, Litwa, Polski &c:*

II. w imjonach znaczących godność, urząd i wszelkje życja Stany. *np: Krol, Sędzja, Nauczycjel, Malarz &c.*

III. w imjonach wszelkich nauk i kunsztow, tak w tych, ktoremi się nazywają, jako też i tych, ktore dla rożnych wyrazow w uczenju i podzjałach swoich same sobje wynalazły. *np. Grammatyka, Deklinacya, Substantivum.*

IV. Początkowe litery w wjerszach, po Periodach, i odstępując aż na drugi wjersz, co pospolicje zowją *à capite*, abo *à nova linea*, wjelkje być mają. W pośrodku zaś i na końcu słow nigdy wielkich liter pisać nje potrzeba, chyba kjedy całe słowo tak jemi się pisze lub drukuje, albo wjerszach dla wyrażenja roku, lub imjon jakowych.

Przestroga. Gdzje nje zachodzi żadna z wyliczonych przyczyn pisanja wjelkjey litery, tam małą kłaść należy.

Trafia się przez omyłkę położyć jednę li-

literę za drugą, osobliwje, gdy podobne sobje mają brzmjenje, jakje są następujące.

W pośrzodku słow; *b*, i *p*, *d*, i *t*, *s*, i *z*, *w*, i *f*, *np. opszerny* za obszerny; *głatki* za gładki, *nizki* za niski; *postarzam* za powtarzam.

Na końcu słow, *b*, za *p*; *ć* za *dź*; *d* za *t*; *f* za *w*; *g* za *k*; *u* za *ó*; *s* za *z*; *sz* za *ż*; i przeciwnje: *np: Chłob* za chłop; *pjęć* za pjędź; *Kształd* za kształt; *potraf* za potraw; *ruk* za rog, *bes* za bez, *asz* za aż, *&c.*

Aby tey omyłki uniknąć, uważać należy pochodzenje słow jednych od drugich, rożne ich odmjany i łączenje się z njemi. I tak *np.* nje powinno się pisać: *mòf*, ale mòw, bo pochodzi od: *mòwję*, nje *Bug* Stworca, ale Bòg; bo odmjeniwszy, mowi się: *Boga*: przeciwnje zaś nje *Bòg* rzeka, lecz Bug; bo odmjeniwszy, mowi się *na Bugu*; tak *Buk* drzewo Buka, *Bok* boku, już nje *jusz*, bo złączywszy mowi się iużem, nje *juszem*.

Przestroga. Oprocz tey generalney reguły, na ktorey wjelka część Ortografii polega, są jeszcze inne partykularne, przepisujące, gdzje jaka litera kłaść się powinna. Tak ę nje e pisze się. I,

I. W ſpadku Oſkarzającym liczby pojedynczey Subſtantywow zakonczonych w Mjanującym na *a*, jako: *prożba*, *prożbę*.

II. Na końcu Werbow w pjerwſzey Oſobje liczby pojedynczey, *np*: *jadę*, *poydę*.

III. W czaſach przeſzłych werbow kończących sje w liczbie pojedynczey na *ąłem*, gdzje litera *ą* w wjelkjey liczbje odmjenja sję na *ę*, jako: *wziąłem*, *wzjęliśmy*. Toż się dzjeje w imjonach nawet w pojedynczey liczbje, *np*. *Okrąg*, *okręgu*.

IV. W tych Zaimkach: mję, cję, sję, i gdziekolwjek mowi sję z przyciſkjem, *np*. będę.

Przestroga. W imjonach trzecjego rodzaju kończących sję na *e*, nje potrzeba piſać *ę*, tak w Mjanującym, jako też w Oſkarzającym ſpadku, ponjeważ ſą ſobje podobne. *np*. Imje, nje *imję*, tak i w Oſkarzającym, *np*. *w imje Pańskje*.

Y nje *e* kłaść należy w Spadku Nazywającym Adjektywow, gdy pochodzą od Mjanującego na *y* lub *i* zakończonego, *np*. *mądry człowjek*, *mądrym człowjekjem*, *mądrzy Ludzje*, *mądrymi ludźmi*. Gdy zaś Mjanujący kończy sję na *e*, taż litera po-

powinna być zachowana i w Nazywającym, *np. mądre pismo, mądrem pismem; mądre pisma, mądremi pismami.*

y nje *i* następować ma po literach: d, ł, r, t, ż, cz, rz, sz, *np. dym, łyszka, ryba, tyle, żyto, czystość, Rzym, Szyszak.* Przeciwnje *i* lub *j* nje *y* Greckje pisać należy po literach: f: g, k, l, z, ść. *np. Filozof, srogi, prędki, liszka, Zima, ścjeszka.*

Po inszych zaś literach, jako: b, c, m, n, p, s, w, njekjedy *i* lub j; njekjedy Greckje *y* trafia sję, co poznawać trzeba z wymawjanja; gdy sję bowjem delikatnje mowi, *i* lub j: gdy grubo, *y* pisać sję zwykło. *np. bił, był, cyna, Łacina, my, mi,* i *mję, pył, pił, posyłam, posiłam; wyje, wije.*

Naostatek, gdzjekolwjek zachodzi ktory z tych Dyftongow: *ay, ey, &c:* wyraża sję przez *y.* jako: *nayukochańszey Oyczyzny.*

Dyftong *ii*, temiż sję wszędzje literami pisać powinjen, jako: *chrzcii, czcii, rwii etc.*

Przestroga. Ten Dyftong njenależy pisać ani przez *yi*; bo ten grubjey sję mowi, i kładzje sję po tych literach, po ktorych powinno lub może następować *y*

Gre-

Greckje, jako: *czyi*, *żyi*, *myi*, &c: ani przez *iy* lub *yy*; bo te Dyftongi w Polfkim języku nigdzje mjeyfca nje mają, wfzędzje bowjem, gdzje zachodzi Dyftong *ii*, oboje *ii*, delikatnje mowją się, njekjedy nawet w początkowych ftowach znayduje się *ij*, nje *y* jako: *bii* od biję; *pii*, od piję: ani nakonjec przez *ji*, lub *ij*; bo to nje fą Dyftongi, gdyż się nje fkładają z dwoch wokal, lecz z konfony i z wokali, à zatym nje mogą obje fwego brzmjenja wydawać, jak potrzeba do Dyftongu *ii*.

ey pifze się, choć się nje wymawja wyraźnje, lecz podobnjey do dwoyga *yi*, lub *ii*, w Rodzącym i Dawającym Spadku Adjektywow w Rodzaju niewieścim liczby pojedynczey, tudzjeż w przyftowjach od tychże imjon pochodzących w drugim i trzecim ftopnju porownanja. *np. roztropney*, *roztropnjey*, *nayroztropnjey*.

Nje potrzeba zaś pifać *ey*, lecz *y* tylko lub *i* w Subftantywach rodzaju Njewieścjego w tych famych fpadkach, jako: *Krolowy*, *Wojewodziny*, *Ochmistrzyni*, nje *Krolowey* &c.

ą trafia się *nayprzod* w wjelu słowach, o jedney lub dwoch syłabach, jako: *rząd, trąd, mąk, rąk, bądź, sądź &c: jastrząb, przecjąg. &c:*

Powtore: w Rodzącym spadku wjelkjey liczby od imjon zakonczonych na *e* zawsze się znayduje, *np. pacholąt, zwjerząt, &c.*

Potrzecje: w Oskarzającym i Nazywającym Spadku liczby pojedynczey w rodzaju njewjeścim tak w Substantywach, jako też w Adjektywach, *np. Czcii Nayświętszą Maryą. z wjelką pobożnością.*

Naostatek: we wszystkich Osobach werbow czasu przeszłego Sposobu Skazującego liczby pojedynczey, a w trzecjey Osobje czasu teraźnjeyszego i przyszłego wjelkjey liczby, jako też w zakończonych na *ąwszy, ąc, ący, np. przyjąłem, przyjąłeś, przyjął, przyimują, przyimą, przyjąwszy, przyimując, przyimujący.*

b, pisze się nje *p*, w przekładanju *ob*, jako *obchodzę, obcinam &c:* nje *opchodzę.*

ć nje *dź* kładzje się na końcu werbow w sposobje njeograniczonym, jako *wołać, chwalić &c.*

Wyi-

Wyimuje się ztąd ſpoſob njeograniczony ſłowa *jestem*, ktory i przez *ć* i *dź* piſać zwyczay pozwala, to jeſt: *być* i *bydź*.

Także ſłowa kończące się na ſylaby *dę* i *dzę* w roſkazującym; à na *gę*, i *kę*, w Njeograniczonym Spoſobje przez *dź*, nje przez *ć* piſać należy, *np. idę, chodzę; idź, chodź; mogę, pjekę; mòdź, pjedz*; nje *moc, pjec*; bo to ſą imjona.

s nje używa się lecz *ż*, w przekładanju *roz*, jàko: *rożmawjam, rożgłaszam, etc.*

Przeciwnje, gdy nje jeſt ſłowo ſkładane, albo złożone z takjego, ktore się zaczyna na *s*, to się piſze przez *s*, chyba, żeby się razem wymawjało i *ż* i *s*, oboje piſać potrzeba, *np. rosnę, roskazuję, rożstawjam, rożſyłam, rozstępuję się &c.*

t piſze się nje d, we wſzyſtkich Oſobach ſłowa *jestem, jesteś, jest, jesteśmy, jesteście.*

Przed k i inſzemi literami, czyli sje ma położyć *d* czyli *t*, pilnje potrzeba uważać ſłowa, od tego, w ktorym jeſt wątpliwość, pochodjące; tak dochodzę iż *prędki* przez *d* nje *t* wyraża się, ponjeważ od njego pochodzi: *prędzey*: przeciwnie

wnje *krotki* przez *t* nje *d*, gdyż od nje-
go pochodzi: *krocey*; *t* zaś nje *d*, zwy-
kło się odmjenjać na *c*.

Na końcu także słow to samo zacho-
wać potrzeba, à nad to, składanje słow,
np. kąt, nje *kąd*; bo się mowi *kąta*.
Przeciwnje: zkąd, nje *zkąt*; bo się mowi
zkądeś.

§. II.

O błędach przeciw Ortografii przez opuszcze-
nje liter.

Nayprędzey trafi się te przez omyłkę
w Polszczyźnje opuścic litery: *c*,
przed *h*; *e* po *i*; *t*, po *d*, *g*, *k*, *r*,
przed *z*; *z* po *r*; i gdzie podwoyne li-
tery pisać się zwykły.

Wjedzjeć tedy potrzeba, iż *ch* kłaść
się powinno na początku słow, gdzje
wyraźnjeysza jest pronuncya, jak same-
go *h*.

Mowjąc jednak w szczegulności *ch*
pisuje się przed literami: c, l, ł, m, n,
r, w, y. *np.* *chcę*, *chleb*, *chłosta*, *chmu-
ra*, *tchnę*, *chrost*, *chwała*, *chyba*.

Powtore, Słowom pochodzącym z in-
szych języków, à w nich piszącym się

przez *ch*, w Oyczystym, *c* nje uymuje się, jako: *charakter*.

Potrzecje, na końcu słow, co się bardzo często w wjelkjey przytrafia liczbje, nigdy się nje wyraża samo *h*, ale i *c* razem, *np. w podeszłych lecjech*.

e po *i* trafia się opuścić w tych słowach, w ktorych się nje wymawja. *np. Zołnirz, przymirze, wirsz*; za żołnjerz, przymjerze, wjersz.

ł po *d, g, k*, nayczęścjey trafia sje nje dołożyć w trzecich Osobach werbow w czasje przeszłym liczby pojedynczey, jako: *wyszed, zabjeg, ucjek*; zamjast: wyszedł, zabjegł, ucjekł. A tu wzgląd mjeć należy na pjerwszą Osobę, że się mowi: *wyszedłem, zabjegłem, ucjekłem, &c.*

r. przed *ż* opuszczać jest właściwa, osobliwje źle wymawjającym, i innym jednak przytrafia się, *np. gżech* za grzech; *bżeg* za brzèg.

z. po *r*, często opuszczają njewjadomi, pisząc: *środa, źrodło &c*: zamjast: śrzoda, źrzodło.

Przestroga. Kjedykolwjek *r* ma przed lo-

ſobą litery: ś, ź, z akcentami, zawſze po *r*, ma naſtępować *z*, jako: *śrzodek, dożrzały, źrzenica, śrzebro, &c:*

Naostatek, gdzje dwje jednakowe litery zachodzą, prędko jednę opuśćić sję zdarzy. *np. przestrony, codzjenje*; za przeſtronny, codzjennje.

§. III.

O błędach przeciw Ortografii przez przydanje liter.

Trafia sję njewjadomym njepotrzebnje przydać *c* przed *h*; *h* po *p, r, t*; j po *l*.

Wjedzjeć tedy potrzeba *nayprzod*, że w imjonach tak właſnych, jako też poſpolitych z obcych językow pochodzących i w nich przez ſamo *h*, piſzących sję w Polſzczyźnje, także ſamego *h*. używa sję. *np. Henryk, Han, honor, historya &c.*

Powtore: w naſtępujących ſłowach: *Halabartnik, hałun, hamuje, haracz, hardy, herb, Hetman, hołd, hoyny*, i w pochodzących od nich, jako: *hamulec &c:*

h po *p, r, t*, przez omyłkę napiſać zdarza sję w ſłowach z Greckjego po-

chodzących, jako: *Philozof*, *Rhetor*, *Theolog*; za *Filozof*, *Retor*, *Teolog*,

Po *l*, gdy jakakolwjek wokala następuje, tam j nigdy mjeyſca nje ma, i wzajemnje. *np*: las nje *ljas*; litość albo lutość, nje *ljutość*.

§. IV.

O błędach przeciw Ortografii przez złączenje albo rozdzjelenje liter, ſylab, lub ſłow całych.

Przyzwoita ſłow od sjebje w piſanju odległość powinna być zachowana, lecz przeciwko temu prawidłu wykraczać zwykli oſobliwje poczynający piſać.

Przeciwnje drudzy litery lub ſylaby jednego ſłowa, á czaſem i ſłowa ſame, ktore powinny być złączone, njepotrzebnje rozłączają, piſząc *np*: *nje-skończony* za njeſkończony; *wjelo-władny*, za wjelowładny.

Przestroga I. gdy jednemu ſłowu, oſobliwje doſtoyność jaką znaczącemu przydaje się drugie, albo podwyżſzające, albo poniżające, oſobno oba z wjelkiemi początkowemi literami piſują się, ie-

jednakże kreſką złączać się zwykły, tak np. *Vice-Rey*, *Arcy Biſkup*, *Feld-Marszałek* &c.

Przestroga II. Kjedy z końcem wjerſza nje zakończy się ſłowo, można reſztę przenjeść na drugi wjerſz; ale nje potrzeba przenosić litery, ktora należy do ſylaby na pjerwſzym wjerſzu będącey, choć by też była oſobnym ſłowem, byle w jedną ſylabę wchodziła, jako *w*, *z*, &c: w tych *np*: ſłowach: *w Pałacu*, *z ogrodu* nje należy się tedy piſać na jednym wjerſzu *w*, à na drugi przenosić: *pa*, lecz albo na tymże wjerſzu napiſać, albo razem z literą *w* przenjeść na drugi, tak: *w pa*. Toż się ma rozumjeć o literze *z*, i inſzych. A że njekjedy trudność zachodzi w poznawanju, ktora litera do ktorey należy ſylaby, więc podaję na to naſtępujące

Spoſoby poznawanja, ktòra litera do ktòrey należy ſylaby.

I. Gdy się dwje litery jednakowe przy ſobje kładą, jedna zawſze do poprzedzającey, druga do naſtępującey należy ſylaby czyli wokali, *np*. *winny*.

II.

II. Wszystkje konsony, wjele ich tylko będzję z początku słowa aż do wokali, do njey należą, *np. Chrzczony*; owszem, gdy nje idzje daley żadna w tym słowje wokala, wszystkje nawet następuiące po njey konsony jednę z nją składają sylabę, jako: *Chrząszcz.*

III. W pośrzodku słow nje składanych jedna lub więcey konson między dwjema wokalami znaydujących się, zawsze z następuiącą i w mowjenju i w pisanju łączą się, jako: *u-po-śle-dzjo-ny.*

IV. W słowach zas składanych ta część, czyli to słowko, ktore się przydaje, osobną czyni sylabę *np. nje-spodzjany, ob-łaczam &c.*

Oprocz, kjedy tylko jedna litera, à ta konsona przydaje się, tedy łączy się z drugjemi *np. wchodzę*; kjedy zaś sama wokala, albo razem z konsoną, osobną czynją sylabę, *np. u-chodzę, na-wracam.*

****

****

******

****

*** ROZ-

ROZDZIAŁ III.

O Znakach Ortograficznych, i ich używanju.

§. I.

O Znakach Ortograficznych.

Znaki Ortograficzne ſą pewne krèſki lub kropki, ktore ſię, nje już nad literami, jak akcenta, lecz mjędzy słowami, lub przy zawartym jakim ſenſie kładą. Takowe znaki ſą naſtępujące 10.

1. Kreſka, po Łacinje *coma* (,)
2. Kropka czyli Period. - - (.)
3. Krèſka z kropką. - - (;)
4. Krèſki podwoyne. - - (,,)
5. Dwje kropki. - - - (:)
6. Znak podziwjenja. - - (!)
7. Znak pytanja. - - - (?)
8. Znak rozdzjelenja. - - (--)
9. Znak złączenja. - - - (-)
10. Znak przerwanja. - ( )

§. II.

O używanju Znakow Ortograficznych.

Znaki Ortograficzne na przyzwoitym

kłaść

kłaść mjeyscu dowodem jest rozumnje piszącego. Z tych nayczęściey używa się kreśki, ktora nje tylko się w ten czas daje, gdy przez Werbum jakikolwiek sens staje się, ale częstokroć i co słowo może być położona, gdy ich kilka do jednego ściąga sje np.

Grammatyka, Geografia, Historya, Muzyka. Są to nauki nawet Płci żeńskiey przyzwoite.

Do krèśki z kropką już dokładnjeyszego potrzeba słow związku, jak do samey krèśki. Krèśka bowjem z kropką tam osobliwje kłaść się zwykła, gdzje się kończy część Periodu, ktorą Łacinnicy nazywają *Membrum*, przynaymnjey na wjersz długości zawjerająca; albo gdzje się przyłącza racya jakjego wyrażonego sentymentu; albo się zamyka rożność między jakjemi rzeczami, np.

Niegodzi się nigdy za prawdę twierdzić, co w samey rzeczy nje jest; godzi się czasem zamilczeć, co jest.

Gdy sens już doskonale jest zawarty, tak, że albo nic więcey po nim nie następuie; albo jeśli następuje, on od tego

by-

bynaymnjey nje zawiſł, daje się kropka czyli Period, jako się to wydaje w dânych dopjero przykładach, i w naſtępującym:.

Wjelki to w młodych występek, gdy nje chcą być posłusznymi, gdy uporczywje i zuchwale zwjerzchnością ſwoią pogardzają. Jzokrates.

Podwoyne krêſki jeſt zwyczay kłaść na brzegu karty przy ſłowach cudzych, ktore przywodzjemy.

Do dwoch kropek jeſzcze zupełnjeyſzego trzeba ſenſu, jak do kreſki z kropką, choć nie zgoła zakończonego, jak do Periodu; tamta bowjem po jakjey cząſtce, tâ zaś w połowje Periodu kładzje sje. *Powtore:* używamy dwoch kropek, gdy ſłowa ſłowom, albo ſens ſenſowi ſprzeciwjający się wyrażamy. *Naostatek:* gdy z tego na czym ſtajemy, wnjeść można, że jeſzcze więcey mowić mamy, jako, gdy mamy co wyliczać, lub czyje ſłowa przywodzić, *np.*

Cnoty młodych zdobjące ſą: skromność, pobożność, cześć Bogu, Rodzicom i starszym winna.

Znak

Znak podziwjenja kładzje sję po ſkończonym ſensje podziwjenje wyrażającym, *np.*

Jakże jeſt trudno, w szczęśćju zachować umjarkowanje!

Znaku Pytanja używamy po ſkończonym ſensje pytanje znaczącym, *np.*

Jakże ci mają inni ſekretu dotrzymać, kjedy go ty ſam ſobje nje zachowujesz? rozumjesz pewnje, iż z przyjacjołami masz sprawę? lecz i przyjacjele mają przyjacjoł.

Znak rożdzjelenja nazywa sję, że znaczy słowo rożdzjelone, co sję ſtaje z potrzeby, gdy sję całe na jednym wjerſzu ſkończyć nje może. Zwykł sję też podobny znak używać, w ktorym można i wjęcey krèſek położyć, tak - - - -, gdy sję ſłowo jedno lub kilka umyślnje opuſzcza w ſwoim lub jakjego inſzego Autora ſensje.

Znak złączenja zowje sję, iż jego używanje jeſt, łączyć ſłowa umyślnje rożdzjelone, jako: *Arcy-Ksjążę.*

Znaki przerwanja ztąd nazwane, iż w trącenjem innych ſłow, cjągnącey sję ſens przerywają, tak, że wyrzuciwſzy,

co

co między njemi iest, zostanje się prze-cje sens doskonały, *np.*

Kogo sumnjenje i poczciwość w dobrym nje utrzymuje, tego naystraszliwsze przysięgi (choć tak święte i cjężkje są obowjązki) od njesprawjedliwości nje powściągną.

Teraz na mjeyscu znakow przerwa-nja nayczęścjey używa się krèsek.

* * * * * * * * * * * * * * * *

CZĘSC II.

GRAMMATYKI

ETIMOLOGIA.

ROZDZIAŁ I.

O Imjenju.

§. I.

O Jstocje i podzjale Jmjenja.

Do tey Części mowy, ktora sje Jmje-njem czyli *Nomen* nazywa, na-leżą słowa, ktore się odmjenjają przez

spad-

ſpadki, czyli, jak z Łacińſkjego mowjemy, ktore sję deklinują, tak: *np.* *W Mjanującym*: ten Bog; *w Rodzącym*: tego Boga; *w Dawającym*: temu Bogu *&c.*

Przestroga. Rożność między *Nomen*, *Pronomen* i *Participium* dosyć w przyzwoitym czasje pokaże sję, kjedy Uczeń pojąwſzy dobrze *Nomen*, przyidzje do dalſzych części mowy. Wſzakże njektorzy Językow Miſtrzowje wſzyſtkje te trzy części pod jednym *Imjenjem* zawjerają, dzjeląc całą mowę tylko na *Imje* i *Słowo.*

Jmje dzjeli się I. na *Substantivum* i *Adjectivum.*

Substantivum jeſt, ktoremu jeden tylko z tych Artykułow dodać sję może, albo *ten*, albo *ta*, albo *to*; *np.* tylko sję mowi *ten* Anjoł, à nje *ta*, ani *to* Anjoł; tylko sję mowi: *ta* gwjazda, à nje *ten*, ani *to* gwjazda; tylko sję mowi: *to* Njebo, a nje *ten*, ani *ta* Njebo; więc każde z tych Jmjon: *Anjoł*, *gwjazda*, *Njebo*, jeſt *Substantivum.*

Adjectivum zaś ztąd poznać, że mu sję wſzyſtkje te trzy artykuły dodać

mo-

mogą: *ten, ta, to*; *np. ten* bjały, *ta* bjała, *to* bjałe.

II. Samo *Substantivum* inſze jeſt właſne, inſze poſpolite.

Właſne jeſt, ktore jedney właśnje oſobje lub rzeczy ſłużу, jako: *Lech, Polska.*

Pospolite jeſt, ktore o wjelu rzeczach ſobje podobnych mowi się; *np. człowjek* o wſzyſtkich ludzjach; *Mjasto* o wſzyſtkich Mjaſtach.

III. Jmje dzieli sję na *początkowe* i *pochodzące*, *np.* od początkowego imjenja *Woyna*, pochodzą: *Wojownik, wojenny, Woyskowy &c.*

IV. Na *Istne* i *Składane*; pjerwſze jeſt ſamo przez się, *np.*: *rzecz*; drugie z dwoch złożone, *np*: *Rzecz-pospolita, Krzywo-przysjęsca.*

§. II.

O Deklinacyach Imjon Subſtantywow.

Wſzyſtkje Imjona *Substantiva* w Polſkim języku ściągają się do pjęcju Deklinacyi, według pjęcjorakjego onych w Rodzącym Spadku kończenja, to jeſt: na *a, i, o, u, y.*

DE-

DEKLINACYA I.

Do tey Deklinacyi należą Imjona, ktore mają Rodzący Spadek na *a*, jako: *Pan*, *Pana*. Takich jest wjele Męskjego rodzaju, Njewjeścjego żadne, trzecjego wszystkje.

Przykład pjerwszey Deklinacyi Imjon Rodzaju Męskjego.

	Liczba	Poiedyncza.
M.	ten	Stanisław,
R.	tego	Stanisława,
D.	temu	Stanisławowi,
O.	tego	Stanisława,
W.	o	Stanisławje,
N.	tym	Stanisławem,
O.	o tym	Stanisławje.
	Liczba	Wielka.
M.	ci	Stanisławowje.
R.	tych	Stanisławow,
D.	tym	Stanisławom,
O.	tych	Stanisławow,
W.	o	Stanisławowje,
N.	tymi	Stanisławami,
O.	o tych	Stanisławach.

Prze-

Przestroga I. Gdy po literach, ktore powinny mjeć nad sobą akcent, jako: ś, ń, ź. następuje jakakolwjek wokała, zawsze sję przed nją dodaje litera j, *np.* *Karaś*, *Karasja*; *Paź*, *Pazja*.

Przeciwnym sposobem będąca w spadku Mjanującym sylaba *je*, przed *l*, *ń*; cała sję odrzuca, *np.* *żagjel*, *żagla*; *stopjeń*, *stopnja*.

Przestroga. II. Wjele Imjon do tey Deklinacyi należących inaczey sję deklinuią, osobliwje w spadkach: *Dawającym*, *Wzywającym* i *Opowjadającym*. *np.* *w Dawającym*: Panu lepjey niż *Panowi*. *w Wzywającym*: *Pjotrze*, *Łukaszu*, *Benedykcie*, *Ferdynandzje*, *&c*: *w Opowjadającym*: *o Panu*, *o Pjotrze*, *o Łukaszu*, *&c*.

Na co przepisywać reguły nje należy do mego przedsjęwzjęcja.

Przykład pjerwszey Deklinacyi Imjon trzecjego rodzaju kończących sję na e,

L. P.

M. to źwjerze, dzjecje.
R. tego źwjerzęcja, dzjecjęcja.
D. temu źwjerzęcju, dzjecjęcju.
O. to źwjerze, dzjecje.

W.

W. o źwjerze, dzjecje.
N. tem źwjerzem, dzjecjęcjem.
O. o tem źwjerzęcju, dzjecjęcju.

L. W.

M. te źwjerzęta, dzjeci.
R. tych źwjerząt, dzjeci.
D. tym źwjerzętom, dzjecjom.
O. te źwjerzęta, dzjeci.
W. o źwerzęta, dzieci.
N. temi źwierzętami, dziećmi.
O. o tych źwjerzętach, dzjecjach.

Przykład pjerwszey Deklinacyi Imjon trzecjego rodzaju kończących sję na o.

L. P.

M. to czoło, okno, jabłko.
R. tego czoła, okna, jabłka.
D. temu czołu, oknu, jabłku.
O, to czoło, okno, jabłko.
W. o czoło, okno, jabłko,
N. tem czołem, oknem, jabłkjem.
O. tem czole, oknu, jabłku.

L. W.

M. te czoła, okna, jabłka.
R. tych czoł, okjen, jabłek.
D. tym czołom, oknom, jabłkom.

O.

O. te czoła, okna, jabłka.
W. o czoła, okna, jabłka.
N. temi czołami, oknami, jabłkami.
O. tych czołach, oknach, jabłkach.

Przestroga. Uważać tu potrzeba, iż we wſzyſtkich imjonach trzecjego rodzaju te trzy ſpadki: *Mjanujący, Oskarzający,* i *Wzywający,* ſą ſobje podobne tak w pojedynczey jako też i wjelkjey liczbje, co ſamo i w inſzych ieſt językach.

DEKLINACYA II.

Imjona, ktore mają Rodzący ſpadek na *i*, kładą sje pod drugą Deklinacyą, *np. pamjęć, pamjęci.* A te wſzyſtkje ſą njewjeścjego rodzaju.

Przykład drugiey Deklinacyi Imjon znaczących Oſoby.

L. P.
M. ta Marysja, Pani, Służebnica.
R. tey Marysi, Pani, Służebnicy.
D. tey Marysi, Pani, Służebnicy.
O. tę Marysję, Panją, Służebnicę.
W. o Marysju, Pani, Służebnico:

N. tą Marysją, Panją, Służebnicą.
O. o tey Marysi, Pani, Służebnicy.

L. W.

M. te Marysje, Panje, Służebnice.
R. tych Maryś, Pan, Służebnic.
D. tym Marysjom, Panjom, Służebnicom.
O. te Marysje, Panje, Służebnice,
W. o Marysje, Panje, Służebnice.
N. Marysjami, Panjami, Służebnicami,
O. o tych Marysjach, Panjach, Służebnicach.

Przestroga, I. w Jmjona njewjeście, ktoremi dzjeci tey płci przez pjeſzczenje zwać sję zwykły, od Łacinnikow nazwane *Diminutiva*, nad inſze języki obſituje język Polſki, dla tego formę Deklinacyi dla nich ſłużącą: *Marysja* położyłem; ktore jednak ſłowo, jako i inne jemu podobne rzadko w wjelkjey liczbje bywają używane.

Przestroga. II. dla wjękſzey łatwości przyda sję uważyć, iż i w tych ſłowach, choć njewjeścjego rodzaju trzy ſpadki: *Mjanujący, Oskarżający* i *Wzywający*. lecz tylko w wjelkjey liczbje, ſą ſobje podobne.

Przy-

Przykład drugiey Deklinacyi Imjon znaczących rzeczy.

L. P.

M.	ta radość,	rola,	myśl.
R.	tey radości,	roli,	myśli.
D.	tey radości,	roli,	myśli.
O.	tę radość,	rolę,	myśl.
W.	o radość,	rolo,	myśl.
N.	tą radością,	rolą,	myślą.
O.	o tey radości,	roli,	myśli.

L. W.

M.	te radości,	role,	myśli.
R.	tych radości,	rol,	myśli.
D.	tym radościom,	rolom,	myślom.
O.	te radości,	role,	myśli.
W.	o radości,	role,	myśli.
N.	temi radościami,	rolami,	myślami.
O.	o tych radościach,	rolach,	myślach.

Przestroga. Słowa kończące się na *a*, doklinują się jak *rola*, tylko Mjanujący wjelkjey liczby mają na *i*, jako: *Ksjążka*, *Ksjążki*. w Dawającym zaś liczby pojedynczey, te, co pochodzą od Mjanującego na *ga* zakończonego, mowją się przez *dze*, jako: *noga*, *nodze*: pochodzące od Mjanującego na *ka*, literę *k*

odmjenjają w tymże ſpadku na *e*, jako: *Ksiąžka, Ksiąžce; ręka ręce, &c:*

Przykład drugjey Deklinacyi Imjon z *Łacińſkjego pochodzących zakonczonych na* ya.

	L. P.	L. W.
M.	ta Hiſtorya.	te Hiſtorye.
R.	tey Hiſtoryi.	tych Hiſtoryi.
D.	tey Hiſtoryi.	tym Hiſtoryom.
O.	tę Hiſtoryą.	te Hiſtorye.
W.	o Hiſtorio.	o Hiſtorye.
N.	tą Hiſtoryą.	temi Hiſtoryami.
O.	o tey Hiſtoryi.	o tych Hiſtoryach.

Przestroga. Uważać należy, iż we wſzyſtkich drugjey Deklinacyi przykładach, Spadek Dawający liczby pojedynczey, podobny jeſt do Rodzącego.

DEKLINACYA III.

Trzecjey ſą Deklinacyi Imjona, ktore mają Rodzący Spadek na *o*, jako: *Sędzja, Sędżjego.* Takje ſą wſzyſtkje i ſame imjona, nazwiſka, i urzędy męſkje zakończone litera *i* lub *y*, albo ſylabą *ja. np. Kanty, Kantego; Batory, Batorego; Podskarbi, Podskarbjego; Burgrabja, Burgrabjego.*

Przy-

Przykład trzeciey Deklinacyi.

L. P.

M. ten Podkomorzy, Woyſki, Hrabja.
R. tego Podkomorzego, Woyſkjego, Hrabjego.
D. temu Podkomorzemu, Woyſkjemu, Hrabjemu.
O. tego Podkomorzego, Woyſkjego, Hrabjego.
W. o Podkomorzy, Woyſki, Hrabjo.
N. tym Podkomorzym, Woyſkim, Hrabją.
O. o tym Podkomorzym, Woyſkim, *Hrabi*.

L. W.

M. ci Podkomorzowje, Woyſcy, Hrabjowje.
R. tych Podkomorzych, Woyſkich, Hrabjow.
D. tym Podkomorzym, Woyſkim, Hrabjom.
O. tych Podkomorzych, Woyſkich, Hrabjow.
W. o Podkomorzowje, Woyſcy, Hrabjowje.
N. tymi Podkomorzymi, Woyſkjemi, Hrabjami.
O. o tych Podkomorzych, Woyſkich, Hrabjach. DE-

DEKLINACYA IV.

Do czwartey Deklinacyi odnoszą się Imjona, ktore mają Rodzący spadek na *u*. Wszystkje są rodzaju męskjego, kończące się na jaką konsonę; bo wokalą zakonczone żadne się tak nje deklinują.

Przykład czwartey Deklinacyi Imjon kończących się na: b, c, d.

L. P.

M.	ten grob,	pałac,	narod.
R.	tego grobu,	pałacu,	narodu.
D.	temu grobowi,	pałacowi,	narodowi.
O.	ten grob,	pałac,	narod.
W.	o grobje,	pałacu,	narodzje.
N.	tym grobem,	pałacem,	narodem.
O.	o tym grobje,	pałacu,	narodzje.

L. W

M.	te groby,	pałace,	narody,
R.	tych grobow,	pałacow,	narodow.
D.	tym grobom,	pałacom,	narodom.
O.	te groby,	pałace,	narody.
W.	o groby	pałace,	narody.
N.	temi grobami,	pałacami,	narodami,
O.	o tych grobach,	pałacach,	narodach,

Prze-

Przeſtroga. *Korab, drob,* i inne tym podobne delikatnje mowjące sję, nad ktorych oſtatnją literą *b,* zwykł sję był kłaść akcent, przyimują w Rodzącym i dalſzych ſpadkach j po *b,* jako: *Korabju &c.*

Przykład czwartey Deklinacyi Imjon kończących sję na: n, r, sz.

L. P.

M. ten dzwon, bor, deszcz.
R. tego dzwonu, boru, deſzczu.
D. temu dzwonowi, borowi, deſzczowi.
O. ten dzwon, bor, deſzcz.
W. o dzwon, bor, deſzcz.
N. tym dzwonem, borem, deſzczem.
O. o tym dzwonje, borze, deſzczu,

L. W.

M. te dzwony, bory, deſzcze.
R. tych dzwonow, borow, deſzczow.
D. tym dzwonom, borom, deſzczom,
O. te dzwony, bory, deſzcze.
W. o dzwony, bory, deſzcze.
N. temi dzwonami, borami, deſzczami.
O. o tych dzwonach, borach, deſzczach.

Prze-

Przestroga I. Jnsze imjona do tey Deklinacyi należące innemi zakonczone konsonami deklinują się według tychże przykładow. Procz tego konczące się na *t*, odmjenjają w opowjadającym spadku *t*, na *c*, tak: *Chrost*, *chrostu*, *chroście*; *las* odmjenja w tymże spadku *a* na *e*, tak: *lesje*. Inne, nad ktorych ostatnią literą zwykł się był kłaść akcent, przyimują we wszystkich spadkach j, jako: *szczaw*, *szczawju*; *potaż*, *potażju*, &c.

Przestroga II. Wjelu przez zwyczay mowją: *w boru*; lecz według reguł należy się mowić: *w borze*.

DEKLINACYA V.

Pod pjątą Deklinacyą liczą się Imjona, ktorych Rodzący spadek kończy się na *y* Greckje. A takje są wszystkje i same rodzaju niewjeścjego zakończone literą *a*, mające przed nją taką konsonę lub konsony, po ktorych powinno lub może się pisać *y* Greckje, jakje są: *b*, *c*, *cz*, *d*, *f*, *ch*, *ł*, *m*, *n*, *p*, *r*, *rz*, *s*, *sz*, *t*, *w*, *z*, *ż*. jako: *zguba*, *zguby*; *ulica* *ulicy*; *opończa*, *opończy*; *rada*, *rady*, &c.

Przy-

Przykład piątey Deklinacyi Imjon kończących sję na ba, ca, da.

L. P.

M. ta ozdoba, źrzenica, zdrada.
R. tey ozdoby, źrzenicy, zdrady.
D. tey ozdobje, źrzenicy, zdradzje.
O. tę ozdobę, źrzenicę, zdradę.
W. o ozdobo, źrzenico, zdrado.
N. tą ozdobą, źrzenicą, zdradą.
O. o tey ozdobje, źrzenicy, zdradzje.

L. W.

M. te ozdoby, źrzenice, zdrady.
R. tych ozdob, źrzenic, zdrad.
D. tym ozdobom, źrzenicom, zdradom.
O. te ozdoby, źrzenice, zdrady.
W. o ozdoby, źrzenice, zdrady.
N. temi ozdobami, źrzenicami, zdradami,
O. o tych ozdobach, źrzenicach, zdradach.

Przestroga. Jnne Imjona, zakończone na *ba, fa, ma, na, pa, sa, ta, wa, za,* deklinują sję jak *ozdoba*; kończące sje na: *ca, cza, rza, sza,* jak *źrzenica*; na, *da* jak *zdrada.*

Przy-

Przykład pjątey Deklinacyi Imjon kończących sję na cha, ła, ra.

L. P.

M. ta ſkrucha, ſtodoła, para.
R. tey ſkruchy ſtodoły, pary.
D. tey ſkruſze, ſtodole, parze,
O. tę ſkruchę, ſtodołę, parę.
W. o ſkrucho, ſtodoło, paro.
N. tą ſkruchą, ſtodołą, parą.
O. o ſkruſze, ſtodole, parze.

L. W.

M. te ſkruchy, ſtodoły, pary.
R. tych ſkruch, ſtodoł, par.
D. tym ſkruchom, ſtodołom, parom.
O. te ſkruchy, ſtodoły, pary.
W. o ſkruchy, ſtodoły, pary.
N. temi ſkruchami, ſtodołami, parami.
O. o tych ſkruchach, ſtodołach, parach.

Przestroga. Tym ſpoſobem deklinują sję inſze podobnje zakończone. Tylko z zakończonych na *ra*, ktore przed tą ſylabą mają ſylabę *ja*, jako: *mjara*, *wjara &c:* te w ſpadku Dawającym liczby pojedynczey, odmjenjają literę *a* na *e*, tak: *mjerze*, *wjerze*.

§.

§. III.

O Deklinacyach Jmjon Adjektywow.

Ponjeważ *Adjectiva* dwojako sje tylko kończą, to jeſt na *i* lub *y* Greckję, dwje też tylko naznaczą sję ich deklinacyi.

DEKLINACYA I.

Jmjon Adjektywow kończących sję na *i*.

PRZYKŁAD.

Ł. P.

M. ten długi, ta długa, to długje.
R. tego długjego, tey długiey, tego długjego.
D. temu długjemu, tey długjey, temu długjemu.
O. tego długjego, tę długą, to długje.
W. o długi, długa, długje.
N. tym długim, tą długą, tem długjem.
O. o tym długim, tey długjey, tem długjem.

Ł. W.

M. ci dłudzy, te długje,
R. tych długich.
D. tym długim.
O. tych długich, te długje.
W. o dłudzy, długie.
N. tymi długimi, temi długjemi.
O. o tych długich.

DE-

DEKLINACYA II.

Jmjon Adjektywow kończących się ná *y*.

PRZYKŁAD.

L. P.

M. ten dobry, ta dobra, to dobre.
R. tego dobrego, tey dobrey, tego dobrego.
D: temu dobremu, tey dobrey, temu dobremu.
O. tego dobrego, tę dobrą, to dobre.
W. o dobry, dobra, dobre.
N. tym dobrym, tą dobrą, tem dobrem.
O. o tym dobrym, tey dobrey, tem dobrem.

L. W.

M. ci dobrzy, tę dobre.
R. tych dobrych.
D. tym dobrym.
O. tych dobrych, te dobre.
W. o dobrzy, dobre.
N. tymi dobrymi, temi dobremi.
O. o tych dobrych.

§. IV.

O porownanju Jmjon Adjektywow

Rzekło się z początku, iż trzy ſą ſtopnje, przez ktore *Adjectiva* podwyż-

wyżſzać się lub poniżać mogą, jako: *wyſoki, wyżſzy, naywyżſzy; niski, niżſzy, nayniżſzy.*

Wjedzjeć tedy potrzeba, iż drugi ſtopjeń formuje się z pjerwſzego, rożnje tylko, według rożnego imjon zakończenja odmjenjając litery albo ſylaby, naywjęcey jednak, co za generalną regułę mjeć potrzeba, odmjenja się *y* na *ſzy*, jako: *śwjęty, śwjętſzy.*

Zakończone na *gi* i *chy* odmjenjają te oſtatnje ſylaby na *żſzy*, jako: *długi, dłużſzy; kruchy, krużſzy.*

Na *ki*, gdy poprzedza wokala, odmjenjają też wokalę i ſylabę *ki* na *ſzy*, jako: *głęboki, głębſzy.* Lecz *wyſoki, wyżſzy,* z przydanjem *ż*: gdy zaś przed *ki* będzje konſona, ſamo tylko *ki* odmjenja się na *ſzy*, jak: *krotki, krotſzy.* Ale *lekki* ma dwojako: *lekſzy* i *lżeyſzy.*

Na *ły* kończące się zawsze *ł* odmjenjają na *l*, a procz tego jeśli przed *ł* jeſt konſona, odmjenjają oſtatnją ſylabę na *eyſzy* jak: *cjepły, cjepleyſzy*: jeśli wokala *a* lub *o*, odmjenja się ta na *e*, i przydaje się ſylaba *ſzy*, tak: *bjały bjelſzy*;

we-

wesoły, weselszy. jeśli *y*, to się tylko przydaje *szy* jak *miły, milszy. &c.*

Trzeci stopień formuje się z drugiego dodawszy tylko na początku słowa sylabę *nay*, jako: *nayświętszy*.

Niektore imiona nie według reguł porownywają się, jakie są: *dobry, lepszy, naylepszy; zły, gorszy, naygorszy; wielki, większy, naywiększy; mały, mnieyszy, naymnieyszy; wiele, więcey, naywięcey.*

Przestroga. *Adjectiva* we wszystkich trzech stopniach deklinują się według danych wyżey przykładow.

ROZDZIAŁ II.
O ZAIMKU.

§. I.

O Istocie, wielości, i Osobach Zaimkow.

Nayłatwieyszy sposob poznania, ktore słowa do tey części mowy należą, jest, pamiętać ich sobie wszystkie;

i-

ile, że się ich tylko liczy 21. *Ja, ty, siebie, ten, ow, on, sam, kto, co, nikt, ktory, każdy, żaden, moy, twoy, swoy, nasz, wasz, naszyniec, waszyniec, czyi*; z ktorych skłáda się kilka innych, jako to: *tenże, ktokolwiek, &c:*

Przestroga. Tu się jawnie wydaje rożność między imieniem i Zaimkiem, iż lubo obie te części mowy, staczają sie przez spadki, przecie Zaimek kładzie się za imie z wyrażeniem jakiey Osoby lub rzeczy do niey należącey. Gdy bowiem *Paweł np* rzecze *Ja*, waży za to, jak by rzekł. *Paweł.*

Osob, ktore sie Zaimkami wyrażają, jest trzy: *Pierwsza* ktora mowi, a ta się wyraża Zaimkiem *Ja, my.*

Druga, do ktorey się mowi, a ta się wyraża Zaimkiem *ty, wy-*

Trzecia o ktorey się mowi, a ta się wyraża Zaimkiem *On, oni*; i innemi tak Zaimkami, jako imionami.

§ II,

O Deklinacyach Zaimkow.

PRZY-

PRZYKŁAD I.

Zaimkow pjerwſzey i drugjey Oſoby.

	L.	P.
M.	Ja,	ty.
R.	Mnje,	cjebje.
D.	Mnje *lub* mi;	tobje *lub* ci.
O.	Mnje *lub* mję;	cjebje *lub* cję.
W.		ty
N.	Mną,	tobą.
O.	o Mnje,	o tobje.

	L.	W.
M.	My,	Wy.
R.	Nas,	Was.
D.	Nam,	Wam,
O.	Nas,	Was.
W.		Wy.
N.	Nami,	Wami.
O.	o Nas,	Was.

Przestroga. Zachodzi tu rożność między temi ſpadkami, ktore ſą dwojakie, jak to: *mnje*, *mi*; *tobje*, *ci*, *ć*; *mnje*, *mję*, *cjebje*, *cję*, pjerwſze bowiem, to jeſt: *mnje*, *tobje*, *cjebje* i z Werbami lub przekładanjami, łączyć się, i ſame oſobno kłaść się mogą: drugje, to jeſt: w Dawającym: *mi*, *ci*, albo przez ſkrocenie, ktore Łacinnicy na-

nazywają *Sincope*, *ć*; tudzjeż w ofkarzającym: *mję*, *cję*, tylko z werbami łączyć sję muszą, nigdy same osobno nje są w używanju. *np.* dobrze sję mowi: *dał mnje* lub *mi*; wzjął *tobje* lub *ci*. Komu dał? *mnje*, komu wzjął? *tobje*; *ku mnje*, *ku tobje*. Zlę zaś jest mowić; *ku mi*, *ku ci*; albo komu dał? *mi*; komu wzjął? *ci*. Jak i w Ofkarzającym mowić należy: chwalą *mnje* lub *mję*; ganją *cjebje* lub *cję*, przyszedł *do mnje*, nje *do mję*; odszedł *do cjebje*, nje *do cję*. Kogo chwalą? *mnje* nie *mję*; kogo ganją? *cjebje* nje *cję*.

PRZYKŁAD II.

Zaimku trzecjey Osoby.

L. P.

M. on, ona, ono.
R. onego, njego, jego; oney, njey, jey.
D. onemu, njemu, jemu, mu; oney, njey, jey.
O. onego, njego, jego, go, oną, nją, ono.
N. onym, nim, oną, nją, onem.
O. o onym, nim, oney, njey, onem, njem.

L. W.

M. oni, - one.

R. onych, nich, ich.
D. onym, - im.
O. onych, nich, ich, one, je.
N. onymi, nimi, onemi, njemi.
O. o onych, nich.

Przestroga. Ponjeważ ten Zaimek: *on*, we wszystkich prawje Spadkach dwa i trzy razy mowi się, aby tedy wjedzjeć, kjedy ktorego zażyć, potrzebna jest następująca wjadomość. A nayprzod w Mjanującym liczby pojedynczey trzecjego rodzaju, njektorzy mowją *one*; lecz jako *ten* nje mowi się w tymże rodzaju *te*, ale *to*, tak też *on*, i inne powinny się pisać i wymawjać przez *o*, nje przez *e*. O inszych zaś wszystkich jego Spadkach to wjedzjeć potrzeba, że w ktorych znayduje się litera *n*, bądź na końcu, bądź w pośrzodku, te i z Werbami i z Przekładanjami i same osobno kłaść się mogą: w ktorych zaś wspomnjona nje znayduje się litera, te tylko Werbom służą z njemi się łącząc, *np:* powinno się mowić: *wyszedł przeciwko njemu, njey, nim; przyjął go, ją; uczynił mu, jey, onemu, oney, im, wygodę.* Nje zaś: wyszedł

prze-

przeciwko *jemu*, *jey*, *im*; albo był: *u jego*, obszedł się *bez jego &c.* jako niektorzy mowją i piszą, zamjast: *njego*.

ROZDZIAŁ III.

O Słowje.

§. I.

O Istocję i podzjale Słowa.

DO tey częśći mowy, ktora się nazywa *Verbum*, należą wszystkje słowa, co się odmjenjają przez sposoby, czasy i Osoby, czyli, jak z Łacińskjego mowjemy, ktore się konjugują, to jest, ktorym się mogą dodawać tę Zaimki: *Ja*, *ty*, *on*; *my*, *wy*, *oni*: tak *np.* *ja* chwalę, *ty* chwalisz, *on* chwali; *my* chwalemy, *wy* chwalicje, *oni* chwalą.

Dzieli się *Verbum* czyli słowo na *Osobiste* i *trzeciosobne*.

Osobiste jest, ktore przez wszystkje te trzy osoby: *ja*, *ty*, *on*, mowić się może, jako: *ja mowję*, *ty mowisz*, *on mowi*, *&c.*

Trzecjosobne jest, ktore się tylko w je-

dney trzeciey osobje mowić może: *np. przystoi, grzmi, &c.*

Gatunkow słow w Polskim języku rachuje się trzy: Gatunek działający, cierpiący, i trzeci ani działający, ani cierpiący.

Gatunku *Działającego* są te słowa, ktore wyrażają jaką czynność, albo działanje czego, co ztąd poznać, iż może się mu dodać: *kogo, czego,* lub *co, np:* te słowa: *znam, żądam, odbjeram* są gatunku działającego; bo się im może dodać: znam *kogo,* żądam *czego,* odbjeram *co.*

Gatunku cierpiącego są te słowa, ktore pochodzą od działaiących, i wyrażają przyimowanje jakiey czynności, jako: *Znają mnje, żądany jest, mający bydź odebrany.*

Gatunku *trzeciego,* są te słowa, ktorym nie może się dodać *kogo, czego, co. np. siedzę, chodzę, śpię;* nie może się mowić: *kogo siedzę, czego chodzę,* ani *co śpię.*

Z tych samych słow są jeszcze inne ściągające się, inne posiłkujące.

Słowa *ściągające się* te są nazwane, ktorym się dodaje Zaimek *się np: chwalę się, poważam się &c.*

Słowa *posiłkujące* zowją się, ktore są pomocą drugim w wyrażanju ich znaczenja, jako: *jestem, mam.* S.

§. II.

O Konjugacyach słow.

Konjugacyi słow w Oyczystym języku liczy się cztery, według czworakjego ich skończenja w drugiey osobje liczby pojedynczey, sposobu skazującego, czasu teraźnjeyszego, to jest; na: *asz, esz, isz, ysz*. Wjele jednak jest słow, ktore się nje według tych konjugują, lecz swoję osobną mjeć muszą Konjugacyą, jakje nayprzod są te dwa słowa posiłkujące: *jestem* i *mam*, ktore jako do inszych Konjugacyi potrzebne naypjerwey się kładą.

Konjugacya słowa posiłkującego: jestem.

Czas teraźnjeyszy.

sposob Skazujący.

L. P. Ja jestem, ty jesteś, on jest.
L. W. My jesteśmy, wy jesteście, oni są.

Sposob złączający.

L. P. Njech ja będę, ty bądź, njech on będzie.
L. W. My bądźmy, wy bądźcje, njech oni będą.

Czas

Czas przeszły niedoskonały.

L. P. Ja byłem, byłam, byłom.
Ty byłeś, byłaś, byłoś.
On był, była, było.
L. W. My byliśmy, byłyśmy.
Wy byliście, byłyście.
Oni byli były.
L. P. Ja bym był, była, było.
Ty byś był, była, było.
On by był, była, było.
L. W. My bylibyśmy, byłybyśmy
Wy bylibyścje, byłybyscje.
Oni byli by, były by.

Czas przeszły doskonały.

L. P. Ja byłem, byłam, byłom.
Ty byłeś, byłaś, byłoś.
On był, była, było.
L. W. My byliśmy, byłyśmy.
Wy byliścje, byłyścje.
Oni byli, były.
L. P. Gdyżem był, była, było.
Gdyżeś był, była, było.
Gdyż on był, była, było.
L. W. Gdyżeśmy byli, były.
Gdyżeścje byli, były.
Gdyż byli, były.

Czas

Czas przeszły więcey niż doskonały.

L. P. Ja byłem był, byłam była, byłom było.

Ty byłeś był, byłaś była, byłoś było.

On był był, była była, było było.

L. W. My byliśmy byli, byłyśmy były.

Wy byliście byli, byłyście były.

Oni byli byli, były były.

L. P. Ja był bym był, była bym była, było by było.

Ty byłbyś był, byłabyś była, byłobyś było.

On był by był, była by była, było by było.

L. W. My bylibyś my byli, byłybyś my były.

Wy bylibyście byli, były byście były.

Oni byli by byli, były by były.

Czas przyszły.

L. P. Ja będę. -

Ty będziesz. -

On będzie. -

L. W. My będziemy,

Wy będziecie. -

Oni będą.

L. P, Gdy ja będę,

Gdy

Gdy ty będzjesz.
Gdy on będzje.
L. W. Gdy my będzjemy.
Gdy wy będzjecje.
Gdy oni będą.

Sposob Roskazujący. *Sposob Njeskończony.*
Czas teraz: *Czas teraz:*
Bądź ty. być.
Bądźcje wy.

Czas przeszły doskonały.
Być było.

Uczestnictwa.
Czas teraźnjeyszy.
Będący, będąca, będące.
Czas przyszły.
Mający być, mająca być, mające być.
Gerundia.
Będąc. Bywszy.

Konjugacya słowa posiłkującego: Mam.
Czas teraźnjeyszy.
Sposob Skazujący.
L. P. Ja mam, ty masz, on ma.
L. W. My mamy, wy macje, oni mają.
Sposob Złączający.
L. P. Njech ja mam, ty mjey, njech on ma.

L.

L. W. My mjeymy, wy mjeycje, njech oni mają.

Czas przeszły njedosknały.

L. P. Ja mjewałem, mjewałam, mjewałom.

Ty mjewałeś, mjewałaś, mjewałoś.

On mjewał, mjewała, mjewało,

L. W. My mjewaliśmy, mjewałyśmy.

Wy mjewaliścje, mjewałyścje,

Oni mjewali, mjewały.

L. P. Ja bym mjał, mjała, mjało.

Ty byś mjał, mjała, mjało.

On by mjał, mjała, mjało.

L. W. My byśmy mjeli, mjały,

Wy byś cje mjeli, mjały.

Oni by mjeli, mjały.

Czas przeszły doskonały.

L. P. Ja mjałem, mjałam, mjałom.

Ty mjałeś, mjałaś, mjałoś.

On mjał, mjała, mjało.

L. W. My mjeliśmy, mjałyśmy.

Wy mjeliścje, mjałyścje.

Oni mjeli, mjały.

L. P Gdyżem mjał, mjała, mjało.

Gdyżeś mjał, mjała, mjało.

Gdyż on mjał, mjała, mjało. L.

L. W. Gdyżeśmy mjeli, mjały.
Gdyżeście mjeli, mjały.
Gdyż mjeli, mjały.

Czas przeszły więcey niż dofkonały.

L. P. Ja mjałem był, mjałam była, mjałom było.
Ty mjałeś był, mjałaś była, mjałoś było.
On mjał był, mjała była, mjało było.
L. W. My mjeliśmy byli, mjałyśmy były.
Wy mjeliście byli, mjałyście były.
Oni mjeli byli, mjały były.
L. P. Ja mjał bym był, mjała bym była, mjało bym było,
Ty mjał byś był, mjała byś była, mjało byś było.
On mjał by był, mjała by była, mjało by było.
L. W. My mjeli byśmy byli, mjały byśmy były.
Wy mjeli byście byli, mjały byście były.
Oni mjeli by byli, mjały by były.

Czas przyszły.

L. P. Ja będę mjał, mjała, mjało.
Ty będzjefz mjał, mjała, mjało.
On będzje mjał, mjała, mjało.

L. W. My będziemy mjeli, mjały.
Wy będzjecje mjeli, mjały.
Oni będą mjeli, mjały.
L. P. Gdy ja będę mjał, mjała, mjało.
Gdy ty będzjeſz mjał, mjała, mjało.
Gdy on będzje mjał, mjała, mjało.
L. W. Gdy my będzjemy mjelj, mjały.
Gdy wy będzjecje mjeli, mjały.
Gdy oni będą mjeli, mjały.

Spòſob Roskazujący.

Czaſ teraźnjeyszy.

Mjey ty.
Mjeycje wy.

Uczestnictwa.

Czaſ teraź: Mający, ca, ce.
Czaſ przyszły: Mający, ca, ce, mjeć.

Spoſob Njeskończony.

Czaſ teraź: Mjeć.
Czaſ przeszły doskonały: Mjeć było.
Gerundia: Mając. Mjawſzy.

PRZYKŁAD
Pjerwſzey Konjugacyi.

Czaſ teraźnjeyszy.

Spoſob Skazujący.

L. P. Ja czytam, ty czytaſz, on czyta.

L. W. My czytamy, wy czytacje, oni czytają.

Sposób Złączający

L. P. Njech ja czytam, ty czytay, njech on czyta.
L. W. My czytaymy, wy czytaycje, njech oni czytają.

Czas przeszły njedoskonały.

L. P. Ja czytałem, czytałam, czytałom.
Ty czytałeś, czytałaś, czytałoś.
On czytał, czytała, czytało.
L. W. My czytaliśmy, czytałyśmy.
Wy czytaliście, czytałyście.
Oni czytali, czytały.
L. P. Ja bym czytał, czytałą, czytało.
Ty byś czytał, czytała, czytało.
On by czytał, czytała, czytało.
L. W. My byśmy czytali, czytały.
Wy byście czytali, czytały.
Oni by czytali, czytały.

Czas przeszły doskonały.

L. P. Ja przeczytałem, przeczytałam, przeczytałom.
Ty przeczytałeś, przeczytałaś, przeczytałoś.
On przeczytał, przeczytała, przeczytało.

L.

L. W. My przeczytaliś my, przeczytałyś my.
Wy przeczytaliście, przeczytałyście.
Oni przeczytali, przeczytały.
L. P. Gdyżem przeczytał, przeczytała, przeczytało.
Gdyżeś przeczytał, przeczytała, przeczytało.
Gdyż on przeczytał, przeczytała, przeczytało.
L. W. Gdyżeś my przeczytali, przeczytały.
Gdyżeście przeczytali, przeczytały.
Gdyż oni przeczytali, przeczytały.

Czas przeszły więcey niż doskonały.

L. P. Ja przeczytałem był, przeczytałam, przeczytałom.
Ty przeczytałeś był, przeczytałaś była, przeczytałoś było.
On przeczytał był, przeczytała była, przeczytało było.
L. W. My przeczytaliś my, przeczytałyś my.
Wy przeczytaliście, przeczytałyście.
Oni przeczytali, przeczytały.

L. P. Ja przeczytał bym był, przeczytała bym była, przeczytało bym było.

Ty przeczytał byś był, przeczytała byś była, przeczytało byś było.

On przeczytał by był, przeczytała by była, przeczytało by było.

L. W. My przeczytali byś my byli, przeczytały byś my, były.

Wy przeczytali byście byli, przeczytały byście były.

Oni przeczytali by byli, przeczytały by były.

Czas przyszły składany.

L. P. Ja będę czytał, ła, ło.

Ty będziesz czytał, ła, ło.

On będzie czytał, ła, ło.

L. W. My będziemy czytali. ły.

Wy będziecie czytali, ły.

Oni będą czytali, ły.

L. W. Gdy ja będę czytał. ła. ło.

Gdy ty będziesz czytał, ła, ło.

Gdy on będzie czytał, ła, ło.

L. W. Gdy my będziemy czytali, ły.

Gdy wy będziecie czytali, ły.

Gdy oni będą czytali, ły,

Czas przyszły nieskładany.

L. P. Ja przeczytam, ty przeczytasz, on przeczyta.

L. W. My przeczytamy, wy przeczytacie, oni przeczytają.

L. P. Gdy ja przeczytam, gdy ty przeczytasz, gdy on przeczyta.

L. W. Gdy my przeczytamy, gdy wy przeczytacie, gdy oni przeczytają.

Sposob Roskazujący.

Czas teraźnieyszy.

Czytay ty.

Czytaycie wy.

Uczestnictwa.

Czas teraźnieyszy.

Czytający, czytająca, czytające.

Czas przyszły.

Mający czytać.

Sposob Nieograniczony.

Czas teraz: czytać.

Czas przeszły doskonały.

Czytać było.

Gerundia.

Czytając.

Czytawszy, przeczytawszy.

PRZY.

PRZYKŁAD
Drugjey Konjugacyi.
Czas teraźnjeyszy.

Sposob Skazujący.

L. P. Ja buduję, ty budujesz, on buduje.
L. W. My budujemy, wy budujecje, oni budują.

Sposob Złączający.

L. P. Njech ja buduję, ty buduy, njech on buduje.
L. W. My buduymy, wy buduycje, njech oni budują.

Czas przeszły njedoskonały.

L. P. Ja budowałem, *łam*, *łom*.
Ty budowałeś, *łaś*, *łoś*,
On budował, *ła*, *ło*.
L. W. My budowaliśmy, *łyśmy*.
Wy budowaliście, *łyście*.
Oni budowali, *ły*.
L. P. Ja bym budował, *ła*, *ło*.
Ty byś budował, *ła*, *ło*.
On by budował, *ła*, *ło*.
L. W. My byśmy budowali, *ły*.
Wy byście budowali, *ły*.
Oni by budowali, *ły*.

Czas

Czas przeszły doskonały.

L. P. Ja zbudowałem, *łam, łom.*
Ty zbudowałeś, *łaś, łoś.*
On zbudował, *ła, ło.*
L. W. My zbudowaliśmy, *łyśmy.*
Wy zbudowaliście, *łyście.*
Oni zbudowali, *ły.*
L. P. Gdyżem zbudował, *ła. ło.*
Gdyżeś zbudował, *ła, ło.*
Gdyż on zbudował, *ła, ło.*
L. W. Gdyżeśmy zbudowali, *ły.*
Gdyżeście zbudowali, *ły.*
Gdyż oni zbudowali, *ły.*

Czas przeszły więcey niż doskonały.

L. P. Ja zbudowałem był,
Zbudowałam była.
Zbudowałom było.
Ty zbudowałeś był,
Zbudowałaś była.
Zbudowałoś było.
On zbudował był.
Zbudowała była.
Zbudowało było.
L. W. My zbudowali śmy byli.
Zbudowały śmy były.
Wy zbudowaliście byli,

 Zbu-

Zbudowałyscje były,
Oni zbudowali byli.
Zbudowały były.
L. P. Ja bym był zbudował, *ła*, *ło*.
Ty byś był zbudował, *ła*. *ło*.
On by był zbudował, *ła*, *ło*.
L. W. My byśmy byli zbudowali,
były zbudowały.
Wy byścje byli zbudowali,
były zbudowały.
Oni by byli zbudowali,
były zbudowały.

Czas przyszły Składany.

L. P. Ja będę, budował, *ła*, *ło*.
Ty będziesz budował, *ła*, *ło*.
On będzie budował, *ła*, *ło*.
L. W. My będziemy budowali, *ły*.
Wy będzjecje budowali, *ły*.
Oni będą budowali, *ły*.
L. P. Gdyż Ja będę budował, *ła*, *ło*.
Gdyż ty będziesz budował, *ła*, *ło*.
Gdyż on będzje budował, *ła*, *ło*.
L. W. Gdyż my będzjemy budowali, *ły*.
Gdyż wy będzjecje budowali, *ły*.
Gdyż oni będą budowali, *ły*.

Czas

Czas przyszły nieskładany.

L. P. Ja zbuduję, ty zbudujesz, on zbuduje.

L. W. My zbudujemy, wy zbudujecje, oni zbudują.

L. P. Gdyż ja zbuduję, gdyż ty zbudujesz, gdyż on zbuduje.

L. W. Gdyż my zbudujemy, gdyż wy zbudujecje, gdyż oni zbudują.

Sposob Roskazujący.

Czas teraźnjeyszy.

Buduy ty,

Buduycje wy.

Uczestnictwa

Czas teraźnieyszy.

Mający, *ca*, *ce*, budować.

Sposob Njeskończony.

Czas teraźnjeyszy.

Budować.

Czas przeszły doskonały.

Budować było.

Gerundia.

Budując, budowawszy, zbudowawszy.

P R Z Y K Ł A D

Trzecjey Konjugacyi.

Czas teraźnjeyszy.

Sposob Skazujący.

L. P. Ja radzę, ty radzisz, on radzi,

L. W. My radzjemy, wy radzicje, oni radzą.

Sposob Złączający.

L. P. Njech ia radzę, ty radź, njech on radzi.

L. W. My radźmy, wy radźcje, njech oni radzą.

Czas przeszły njeskonczony.

L. P. Ja radziłem, *łam*, *łom*. ty radziłeś, *łaś*, *łoś*. On radził, *ła*, *ło*.

L. W. My radziliśmy, *łyśmy*, wy radziliścje, *łyścje*, oni radzili, *ły*.

L. P. Ja bym radził, *ła*, *ło*.
ty byś radził, *ła*, *ło*,
on by radził, *ła*, *ło*.

L. W. My byśmy radzili, *ły*.
Wy byście radzili, *ły*,
Oni by radzili, *ły*.

Czas przeszły doskonały.

L. P. Ja poradziłem, *łam*, *łom*.
ty poradziłeś, *łaś łoś*.
On poradził, *ła*, *ło*.

L. W. My poradziliśmy, *łyśmy*.

wy

wy poradziliscje, łyście.
oni poradzili, ły.
L. P. Gdyżem poradził, ła, ło.
Gdyżeś poradził, ła, ło.
Gdyż poradził, ła, ło.
L. W. Gdyżesmy poradzili, ły.
Gdyżescje poradzili, ły.
Gdyż oni poradzili, ły.

Czas przeszły więcey, niż doskonały.

L. P. Ja poradziłem był, poradziłam była, poradziłom było.
Ty poradziłeś był, poradziłaś była, poradziłoś było.
On poradził był, poradziła była, poradziło było.
L. W. My poradziliśmy byli, łyśmy.
Wy poradziliścje byli, łyście.
Oni poradzili byli, ły.
L. P. Ja bym był poradził, ła, ło.
Ty byś był poradził, ła, ło.
On by był poradził, ła, ło.
L. W. My byśmy byli poradzili, ły.
Wy byścje byli poradzili, ły,
Oni by byli poradzili, ły.

Czas przyszły składany.

L. P. Ja będę radził, ła, ło.

Ty będzieſz radził, *ła, ło.*
On będzie radził, *ła, ło.*
L. W, My będziemy radzili, *ły.*
Wy będziecie radzili, *ły.*
Oni będą radzili *ły.*
L. P. Gdy ja będę radził, *ła, ło.*
Gdy ty będzieſz radził, *ła, ło.*
Gdy on będzie radził, *ła ło.*
L. W. Gdy my będziemy radzili, *ły.*
Gdy wy będziecie radzili, *ły.*
Gdy oni będą radzili, *ły.*

Czas przyſzły nieſkładany.

L. P. Ja poradzę, ty poradziſz, on poradzi.
L. W. My poradziemy, wy poradzicie, oni poradzą.
L. P. Gdy ja poradzę, gdy ty poradziſz, gdy on poradzi.
L. W. Gdy my poradziemy, gdy wy poradzicie, gdy oni poradzą.

Spoſob Roſkazujący.

Czas teraźnieyſzy.

Radź ty. Radźcie wy.

Uczeſtnictwa

Czas teraźnieyſzy.

Radzący, *ca, ce.*

Czas przyſzły.

Mający, *ca*, *ce*, radzić.

Spoſob Njeſkonczony.

Czas teraźnjeyſzy.

Radzić.

Czas przeſzły doſkonały.

Radzić było.

Gerundia.

Radząc, radziwſzy, poradziwſzy.

P R Z Y K Ł A D

Czwartey Konjugacyi.

Czas teraźnjeyſzy.

Spoſob ſkazujący.

L. P. Ja uczę, ty uczyſz, on uczy.

L. W. My uczemy, wy uczycje, oni uczą.

Spoſob Złączający.

L. P. Njech ja uczę, ty ucz, njech on uczy.

L. W. My uczmy, wy uczcje, njech oni uczą.

Czas przeſzły njedoſkonały.

L. P. Ja uczyłem, *łam*, *łom*.
Ty uczyłeś, *łaś*, *łoś*.
On uczył, *ła*, *ło*.

L. W. My uczyliśmy, *łyśmy*.

Wy

Wy uczyliście, *łyście.*
Oni uczyli, *ły.*
L. P. Ja bym uczył, *ła, ło.*
Ty byś uczył, *ła, ło.*
On by uczył, *ła, ło.*
L. W. My byśmy uczyli. *ły.*
Wy byście uczyli. *ły.*
Oni by uczyli *ły.*

Czas przeszły doskonały.

L. P. Ja nauczyłem, *łam, łom.*
Ty nauczyłeś, *łaś, łoś.*
On nauczył, *ła, ło.*
L. W. My nauczyliśmy, *łyśmy.*
Wy nauczyliście *łyście.*
Oni nauczyli, *ły.*
L. P. Gdyżem nauczył, *ła, ło.*
Gdyżeś nauczył, *ła, ło.*
Gdyż nauczył, *ła, ło.*
L. W. Gdyżeśmy nauczyli, *ły,*
Gdyżeście nauczyli, *ły.*
Gdyż oni nauczyli, *ły.*

Czas przeszły więcey niż doskonały.

L. P. Ja nauczyłem był, nauczyłam była, nauczyłom było.
Ty nauczyłeś był, nauczyłaś była, nauczyło było.

On

On nauczył był, nauczyła była, nauczyło było.

L. W. My nauczyliśmy byli. Nauczyłyśmy były.

Wy nauczyliścje byli, nauczyłyścje były.

Oni nauczyli byli, nauczyły były.

L. P. Ja bym był nauczył, *ła, ło.*

Ty byś był nauczył, *ła, ło.*

On by był nauczył, *ła, ło.*

L. W. My byśmy byli nauczyli, nauczyły,

Wy byścje byli nauczyli, nauczyły.

Oni by byli nauczyli, nauczyły,

Czas przyszły składany.

L. P. Ja będę uczył, *ła, ło.*

Ty będzjesz uczył, *ła, ło.*

On będzje uczył *ła, ło.*

L. W. My będzjemy uczyli, *ły.*

Wy będzjecje uczyli, *ły.*

Oni będą uczyli, *ły.*

L. P. Gdy ja będę uczył, *ła, ło.*

Gdy ty będzjesz uczył, *ła, ło.*

Gdy on będzje uczył, *ła, ło.*

L. W. Gdy będzjemy uczyli, *ły.*

Gdy wy będzjecie uczyli, *ły.*

Gdy

Gdy oni będą uczyli, *ły.*

Czas przyszły njesktadany-

L. P. Ja nauczę, ty nauczysz, on nauczy.

L. W. My nauczemy, wy nauczycje, oni nauczą.

L. P. Gdy ja nauczę, gdy ty nauczysz, gdy on nauczy.

L. W. Gdy my nauczemy, Gdy wy nauczycje, gdy oni nauczą.

Sposob Roskazujący.

Czas teraźnjeyszy.

Ucz ty.

Uczcje wy.

Uczestnictwa.

Czas teraźnjeyszy.

Uczący, *ca, ce.*

Czas przyszły.

Mający, *ca, ce,* uczyć.

Sposob Njeskończony.

Czas teraźnjeyszy.

Uczyć.

Czas przeszły doskonały.

Uczyć było.

Gerundia,

Ucząc, uczywszy, nauczywszy.

Prze-

Przeſtroga I. Dla poięcia rożności między Spoſobami, uważać potrzeba, iż w tych wſzyſtkich Konjugacyach do Spoſobu Skazującego nic ſię nie dodaie; do złączaiącego dodaią ſię te złączanja: *gdyż by.* Do *gdyż* w pierwſzey oſobię przyłącza ſię ſylaba *em*, w drugiey, ſylaba *eś*, te zaś ſylaby mogą sję odjąć temu złączaniu, à dodawać się ſamymże ſłowom, tak: *np. gdyżem ja był*, albo *gdyż ja byłem. gdyżeś ty mjał.* albo, *gdyż ty mjałeś.* Przez Spoſob Roſkazujący, wyraża się roſkaz, rada lub proźba, jako: *unikay złego, czyń dobrze, strzeż się tego, pamiętay o mnje.* Dla tego ten Spoſob ani pierwſzey oſoby, ani czaſu przeſzłego nje ma; bo jako nikt ſam ſobje nje może roſkazywać, tak też ani komu tych rzeczy, ktore sję już ſtały. Spoſob njeograniczony ztąd sję nazywa, iż do żadney w ſzczegulności oſoby nje ściąga sję, lecz każdey ſłużyć może. W Polſzczyźnje łatwo go poznać ztąd, iż prawje zawſze kończy sję na literę *ć* z akcentem, albo na ſylabę *dz*, jako: *ściгаć. bjedz.*

Prze-

Przestroga II. Widzjeć sję daie w Konjugacyach, iż czas przyszły jeden się składa z czasu przyszłego słowa posiłkującego *zestem*, i z czasu przeszłego słowa, ktore sję konjuguje, jako: *Ja będę czytał*, a może jeszcze z Njeograniczonego Sposobu tegoż słowa, tak: *Ja będę czytać*: drugi jest sam przez sję pochodzący od tego słowa, co sję konjuguje, jako: *Ja przeczytam*,

Przestroga III. W czasach przeszłych pierwsze zakończenje służy rodzajowi męskjemu, drugje njewjeścjemu, trzecje trzecjemu: w wjelkjey zaś liczbje pjerwsze męskjemu, drugie oboygu innym.

P R Z Y K Ł A D.

Konjugacyj słow Cjerpjących,

Czas teraźnjeyszy.

Sposob Skazujący.

L. P. Ja jestem chwalony, *a, e.*
Ty jesteś chwalony, *a, e.*
On jest chwalony, *a, e.*
L. W. My jesteśmy chwaleni, chwalone,
Wy jesteście chwaleni, chwalone.
Oni są chwaleni, chwalone.

Spo-

Sposob Złączający.

L. P. Njech ja będę chwalony, *a, e.*
Ty bądź chwalony, *a, e.*
On njech będzje chwalony, *a, e.*
L. W. My bądźmy chwaleni, chwalone.
Wy bądźcje chwaleni, chwalone.
Oni njech będą chwaleni, chwalone.

Czas przeszły njedoskonały.

L. P. Ja byłem chwalony, byłaś chwalona, było chwalone.
Ty byłeś chwalony, byłaś chwalona, było chwalone.
On był chwalony, była chwalona, było chwalone.
L. W. My byliśmy chwaleni, byłyśmy chwalone.
Wy byliścje chwaleni, byłyścje chwalone.
Oni byli chwaleni, były chwalone.
L. P. Ja bym był chwalony, była chwalona, było chwalone.
Ty byś był chwalony, była chwalona, było chwalone.
On by był chwalony, była chwalona, było chwalone.

L.

L. W. My byśmy byli chwaleni, były chwalone.
Wy byście byli chwaleni, były chwalone.
Oni by byli chwaleni, były chwalone.

Czas przeszły doskonały.

Tak, jako niedoskonały, tylko w Złączającym Sposobie dodaje się: *gdyż.*

Czas przeszły więcey niż doskonały.

L. P. Ja byłem był chwalony, byłam była chwalona, byłom było chwalone
Ty byłeś był chwalony, byłaś była chwalona, byłoś było chwalone.
On był był chwalony, była była chwalona, było było chwalone.
L. W. My byliśmy byli chwaleni, byłyśmy były chwalone.
Wy byliście byli chwaleni, byłyście były chwalone.
Oni byli byli chwaleni, były były chwalone.
L. P. Ja był bym był chwalony, była bym była chwalona.
było bym było chwalone.
Ty był byś był chwalony,

była

była byś była chwalona, było byś było chwalone.
L. W. My byli byśmy byli chwaleni, były byśmy były chwalone,
Wy byli byście byli chwaleni, były byście były chwalone.
Oni byli by byli chwaleni, były by były chwalone.
Czas przyszły.
L. P. Ja będę chwalony, *a, e.*
Ty będziesz chwalony, *a, e.*
On będzie chwalony, *a, e.*
L. W. My będziemy chwaleni, chwalone.
Wy będziecie chwaleni, chwalone.
Oni będą chwaleni, chwalone.
L. P. Gdy Ja będę chwalony, *a, e.*
Gdy ty będziesz chwalony, *a, e.*
Gdy on będzie chwalony, *a, e.*
L. W. Gdy my będziemy chwaleni, chwalone,
Gdy wy będziecie chwaleni, chwalone.
Gdy oni będą chwaleni, chwalone.
Sposob Roskazujący.
Czas teraźnieyszy.
Bądź

Bądź chwalony.
Wy bądźcie chwaleni.
Uczestnictwa.
Czas przeszły.
Chwalony, a, e.
Czas przyszły.
Mający być chwalony, mająca być chwalona, mające być chwalone.
Sposob Nieograniczony.
Czas teraźnieyszy.
Być chwalonym, chwaloną, chwalonem.
Czas przeszły doskonały.
Być było chwalonym, chwaloną, chwalonem.

Przestroga. Wydaje się z tey Konjugacyi, iż język Polski nie ma słow, ktoreby same przez się cierpiące znaczenie wyrażały; lecz troistym to nadgradza sposobem: I. Do uczestnictwa cierpiącego od słow czyniących pochodzącego dodaje się słowo *jestem*, albo chcąc wyrazić sprawę często powtarzającą się, słowo *bywam*, jako: *jest proszony, bywa proszony.* II. Dodaje się słowu Działającemu Zaimek. *się*, jako: *uderzam się, raniß*

sję, zabił sję. III. Kładzje sję słowo w trzecjey osobje liczby wjelkjey, tak: *poważają prawdę tam nawet, gdzje jey nje kochają.*

PRZYKŁAD.

Konjugacyi słow trzecjosobnych Dzjałających.

Czas terażnjeyszy.

Sposob Skazujący.

Grzmi.

Sposob Złączający.

Njech grzmi.

Czas przeszły njedoskonały,

Grzmiało, Grzmiało by.

Czas przeszły doskonały.

Zagrzamiało.

Gdy zagrzmiało.

Czas przeszły więcey niż doskonały.

Zagrzmiało było.

Zagrzmiało by było.

Czas przyszły składany.

Będzje grzmjało.

Gdy będzie grzmiało.

Czas przyszły njeskładany.

Zagrzmi. Gdy zagrzmi.

Sposob Njeograniczony.

Czas teraźnjeyszy.

Grzmjeć.

Czas przeszły.

Grzmjeć było.

PRZYKŁAD.

Konjugacyj słow Trzecjosobnych Cjerpjących,

Czas teraźnjeyszy.

Sposob skazuiący,

Mowią,

Sposob Złączający.

Njech mowją.

Czas przeszły njedoskonały.

Mowjono. Mowjono by.

Czas przeszły doskonały.

Rzeczono. Gdy rzeczono.

Czas przeszły wjęcey niż doskonały.

Rzeczono było, Rrzeczono by było

Czas przyszły składany.

Będą mowić. Gdy będą mowić

Czas przyszły njeskładany.

Rzeką, Gdy rzeką.

ROZDZIAŁ IV.

O Uczestnictwje.

§. I.

§. I.

O Istocie i podzjale uczestnictwa.

TA część mowy ztąd się nazywa uczestnictwem, iż do njey należą takie słowa, ktore i od Imjenia, i od *Verbum* maią pewne własności. Deklinuią ſię bowjem jak Imjona; a wyrażają czas, jak *Verba*.

Uczestnictwa kończące ſię na *cy*. wyrażaią czas teraźnjeyſzy, i mają znaczenje działające, jako *piſzący, ſiedzący &c.*

Kończące ſię na *ny, ły, ty*, wyrażają czas przeſzły, i mają znaczenje cjerpiące, jako: *złomany, zmarły, zamknięty.*

Uczestnictwa składane z słowa poſiłkującego *mam* i ſpoſobu njeograniczonego ktoregokolwjek słowa wyrażają czas przyſzły, i mają znaczenje działające *np: mający piſać, wyjeżdzać &c:* Ktorym gdy ſię doda ſpoſob njeograniczony słowa poſiłkującego *jestem*, a njeograniczony drugjego słowa odmjeni ſię na uczestnictwo czaſu przeſzłego, staną ſię uczestnictwem czaſu przyſzłego, znaczenja cjerpiącego. *np mający być piſany*, *mający być wyſłany.*

§. II.

O Deklinacyach Uczestnictw.

POnjeważ wſzystkje Uczestnictwa ſą *Adjectiva* od werbow pochodzące, tak ſię też deklinują, jak Imjona *Adjectiva*, jako ſię wydaje w następujących przykładach:

PRZYKŁAD I.

Uczestnictwa czaſu teraźnjeyſzego.

L. P.

M. Myślący *ca*, *ce*.
R. Myślącego, Myślącey.
D. Myślącemu, myślącey.
O. Myślącego, myślącą, myślące.
W. o myślący, *ca*. *ce*
N. Myślącym, myślącą, myślącem.
O. o Myślącym, myslącey, myślącem.

L. W.

M. Myślący, myślące.
R. Myślących.
D. Myślącym.
O. Myślących, myślące.
W. o Myślący, myślące.
N. Myślącymi, myślącemi.
O. o Myślących.

PRZYKŁAD II.

Uczestnictwa czáſu przeſzłego na *ny*.

L. P.

M. Zamjerzony, *na, ne.*
R. Zamjerzonego, zamjerzoney.
D. Zamjerzonemu, zamjerzoney.
O. Zamjerzonego. zamjerzoną, zamjerzone.
W. o Zamjerzony, *na, ne.*
N. Zamjerzonym, *ną, nem,*
O. o Zamjerzonym, *ney, nem.*

L. W.

M. Zamjerzeni, zamjerzone.
R. Zamjerzonych. -
D. Zamierzonym. -
O. Zamjerzonych, zamjerzone.
W. o Zamjerzeni, zamjerzone.
N. Zamjerzonymi, zamjerzonemi.
O. o zamjerzonych.

PRZYKŁAD III.

Uczestnictwa czasu przeszłego na *ły.*

L. P.

M. przeszły, *ła, łe,* -
R. przeszłego, *łey.* -
D. przeszłemu, *łey.* -
O. przeszłego, *łą, łe.*
W. o przeszły, *ła, łe.*
N. przeszłym, *łą, łem.*
O o przeszłym, *łey, łem.*

L. W.

M. Przeszli, przeszłe.
R. przeszłych.
D. przeszłym.
O. przeszłych, łe.
W. o przeszli, łe.
N. przeszłymi, łemi.
O. o przeszłych.

PRZYKŁAD IV.

Uczestnictwa czasu przeszłego na *ty.*

L. P.

M. Wyjęty, *ta, te.*
R. wyjętego, *tey.*
D. wyjętemu, *tey.*
O. wyjętego, *tą, te.*
W. o wyjęty, *ta, te.*
N. wyjętym, *tą, tem.*
O. o wyjętym, *tey, tem.*

L. W.

M. Wyjęci, wyjęte.
R. wyjetych.
D. wyjętym.
O. wyjętych, *te.*
W. o wyjęci, *te.*
N. wyjętymi, *temi.*
O. o wyjętych.

Prze-

Przestroga W uczestnictwach czasu przyszłego, *mający*: deklinuje się, jak myślący, a sposob njeograniczony nje odmjenja się, *np. mający pisać*, *mającego pisać &c.* W tychże uczestnictwach znaczenja cjerpjącego, także *mający* deklinuje się, à uczestnictwo czasu przeszłego dodaje się, albo w Mjanującym, albo Nazywającym spadku, *np: mający być czytany*, lub *czytanym*.

ROZDZIAŁ V.
O Przekładanju.

§ I.
O istocje i podzjale Przekładań

Przekładanje ztąd się nazywa, iż się przed inszemi słowami kładzje, z ktoremi złączone dopjero co znaczyć zaczyna. *np: za, pod*, jako: *za pokoju, pod czas Woyny.*

Przekładanja, ktore się dodają Werbom, nigdy sję osobno od nich nje piszą, ale razem; ktore zaś Imjonom, osobno pisać się zwykły. *np: wy-chodzę do Przyjacjela.* §.

§ II.

O używanju njektorych Przekładań.

I. PRzekładań *bez* i *przez* uczeńsi tylko i polerownjeysi dobrze używać umjeją, inni zaś jedno za drugje bez wszelkjey rożności kładą, mowjąc *np. bez rzekę*, zamjast *przez rzekę*; *przez czapki*, zamjast *bez czapki*. Wjedzjeć tedy potrzeba, iż gdy się wyraża njedostatek jakjey rzeczy, czyli gdy się może dodać pytanje: *bez czego?* w ten czas przekładanja *bez*, używać należy, jako: *bez broni*, *bez pomocy*: gdy zaś wyraża się przecjąg czasu, lub mjeysca, albo przyczyna, dla ktorey się co stało, czyli, kjedy można dodać pytanje: *przez co?* lub *przez kogo?* na ten czas przekładanja *przez*, używać potrzeba, jako: *przez rok*, *przez las*, *przez pijaństwo. Przeszedł przez njego*, *obszedł się bez njego.*

II Tym przekładanjom *bez*, *nad*, *od*, *przed*, *przez*, *w*, *z*; nawet i njerozłączającym się, *roz*, i *ob*, gdy po nich następują słowa zaczynające się na konsony lub konsonę taką, z ktorą w jednę sy-

la-

labę gładko złożyć śię nje mogą, dodaje śię litera *e*, tak: *beze mnje, nade wszystko, przede mszą, przeze drzwi, we wsi, ze czterma; roze-znaję, obe-rwał.*

III. *Ku* i *przeciw* za jedno od pospolstwa bjorą śię; jest jednak między temi przekładanjami rożnica: iż *ku* na dobrą stronę rozumje śię, *przeciw* na złą, jako: *mjeć ku komu przychylność; przeciw komu gnjew, njenawiść &c.*

IV. *Ku* njekjedy odrzuca literę *u*, co osobliwje dawnjey było w używanju, jako: *ktemu*, za *ku temu.*

V. Za przekładanje *nad*, zwykli njektorzy kłaść *od* lub *za*, tak: *rozumnjeyszy nad njego, od njego, za njego.* Przez *od* mowić nje jest zle, osobliwje gdy śię doda przysłowje: *daleko*, jak: *daleko od cjebje wyższy*; przez *za* w tym sensie mowjenia sposob przez zwyczay wprowadzony, jako zamjeszanje często w dyskursie sprawić mogący nje powinjen być naśladowany.

ROZ-

ROZDZIAŁ VI.

O przysłowju.

§. I.

O istocje i podzjale Przysłowja.

Przeż Przysłowje nje rozumje się tu jaka przypowjeść potoczna, ktore także przysłowjami nazywamy: ale rozumjeją sję słowa takje, ktore nic sje nje odmjenjając okoliczność jaką lub sposob, ktorym sję co dzjeje, wyrażają. Przeto też dzjelą sję tak:

Przysłowja znaczące *czas*.

Kjedy? teraz, dziś, rano, wjeczor, wczoray, dawno, njegdyś, onegday, jutro, nazajutrz, pożno, zaraz, wnet, prętko, nigdy, *&c.*

Przysłowja znaczące *mjeysce*.

Gdzje? tu, tam, wszędzje, nigdzje, gdzjekolwjek, *&c:*

Dokąd? tam, precz, daleko, pòty, dotąd, *&c.*

Ktorędy? tędy, owędy, tamtędy, wszędy, ktorędykolwjek, *&c.*

Zkąd?

Zkąd? Ztąd, ztamtąd, zewſząd, zkądkolwjek, *&c.*

Przysłowja Pytanja.

Czemu? jako? a za? izaliż? czy? czyliż? *&c.*

Potwjerdzanja.

Jak, tak jest, zaiste, pewnje, zapewne, zaprawdę, wprawdzje, *&c.*

Zapjeranja.

Nje, ani, ni, bynaymnjey, *&c.*

Liczenja.

Raz, dwa razy, trzykroć, wjelekroć, kilka kroć, częstokroć, *&c.*

Jlkości.

Wjele, ſiła, dużo, mało, troche, dość, doſyć, do ſzczętu, wniwecz, nic à nic, cetno, licho, *&c.*

Powjękſzanja.

Tak, tak dalece, owſzem, i owſzem, im, tym, *&c.*

Przysłowja przez ktore odpowjadamy na pytanje *jak?*

Tych naywjękſza jest liczba; albowjem od każdego prawje imjenja, ktore jest *Adjectivum*, formować ſię mogą *np:* *biało, czarno, pjęknje, ſzpetnje, &c:* od bjały, czarny, pjękny, ſzpetny,

§ II.

O ſormowâniu Przysłowjow we wſzyſtkich ſtopnjach porownanja.

Te oſobliwje ostatnje przysłowja mogą ſię mowić przez trzy stopnje porownanja tak *np uſilnje, uſilnjey, nayuſilnjey.* Więc sję tu krotko namjenja, jak sję w każdym z nich formować mają.

W pjerwſzym stopnju stają ſię Przysłowja z Adjektywow odmjeniwſzy literę *y* lub *i* na *o* à w njektorych na *je* jak: łatwy, *łatwo*; drogi, *drogo*; ſzczęśliwy, *ſzczęśliwje.*

Kończące się na *ty* odmjenjają literę *t* na *c* i przyimują ſylabę *je*, jak: ſowity, *ſowicje*; rozmaity, *rozmaicje*; lecz bogaty, *bogato.*

Zakończone na *ły*, ktore *y* odmjenjają na *e*, odmjenjają też *ł* na *l*, jak ściſły *ściśle*; zły, *źle.*

Kończące sję na *ry*, odmjenjają *y* na *e*, à procz tego po *r*, przybjerają ſobje *z*, tak: dobry, *dobrze*; ſzczodry, *ſzczodrze etc.* Lecz bystry, *bystro*; ostry, *ostro*; przykry, *przykro.*

Te dwojako mowją sję: ubogi, *ubogo*

i

i *ubodze*; ſrogi, *ſrogo* i *ſrodze*, chytry, *chytro*, i *chytrze*; obſity, *obſito*, i *obſicje*; i njektore inne.

W drugim stopnju Przysłowja pochodzą od Adjektywow tegoż stopnja odmjeniwſzy ſylabę *ſzy* na *ey* lub *jey*, jako: dłużſzy, *dłużey*; żwawſzy, *żwawjey*. Gdzje zachodzi litera *t* odmjenja się i tu na *c*, jak krotſzy, *krocey*, ktore także przed *ſzy* mają literę *r* lub *d*, przyimują po nich *z*, jako. gorſzy, *gorzey*, prędſzy *prędzey*.

Wjele ich tylko *ſzy* odrzucają, jak: podleyſzy, *podley*; mnjeyſzy, *mnjey*; à te ſą, ktore przed *ſzy* mają dyftong *ey* lub *jey*.

Te się nje według reguł formują: wjele, *więcey*; bardzo, *bardzjey*.

W trzecim stopnju Przysłowja bjorą się z przysłowjow drugjego stopnja dodawſzy ſylabę *nay*, jak w Adjektywach *np*: prędzey, *nayprędzey*. Dla większego zaś natężenja ich wyrazu, jeſzcze się im przydawać zwykły przysłowja: *co* lub *jak*, *np*: *co prędzey*, *jak nayprędzey*.

ROZ-

ROZDZIAŁ VII.

O Złączanju i Interjekcyi.

§ I.

O Złączanju.

ZŁączanje ztąd się tak nazywa, iż złącza słowa z słowami lub sens z sensem, jak je są: *Ponjeważ, wjęc, lubo, chocjaż, przecje, jednak, &c.*

O porządku złączań nic się nje wspomina; wszystkje bowjem na początku kłaść się mogą. Wyjąwszy jedno *li* ukrocone ze słowa: *jeśli*, ktore na końcu zawsze słow ma mjeysce, np: *dali Bog*, za: *jeśli da Bog. Chceszli wjedzjeć* za *jeśli chcesz wjedzjeć. Bowjem* także, zawsze po jakim słowje kłaść się powinno, y *by*; *bo* z początku.

§ II.

O Jnterjekcyi.

Jnterjekcye są słowa njeodmjenjające się, ktorych wrzucenjem w dyskurs wyraża się jaki afekt czyli wzruszenje umysłu, np: *wesołość, smutek, bojaźn &c.*

Do

Do wyrażenja weſołości służą następujące Interjekcye: *Cha, cha, cha; hey, hoy, vivat, vivat.*

Do ſmutku i żalu: *à, ach! och!*

Do zachęcanja: *nuż, nuże, daleyże.*

Do wyrażenja obrzydliwości! *fi, pfe!*

Do podziwjenja: *à, o! och!*

Do wołanja: *hey, ſtyſzyſż!*

Do grożenja: *ey! eyże!*

Do odganjanja ludzi: *wara! precz ztąd.*

Do odpędzanja ptastwa: *si, si, sjo.*

Do narzekanja: *bjada, bjadaż! njestetyż.*

Do przykazywanja milczenja: *cyt, ciſzy.*

CZĘSC III.

GRAMMATYKI

SYNTAXIS.

ROZDZIAŁ I.

O zgadzanju ſłow.

§ I.

O iſtocje i podzjale zgadzanja.

Syntaxis po Grecku, z Łacińſkjego *konstrukcya* jest dobre złożenie słow w mowje, co sje staje dwojakim ſpoſobem; albo przez zgadzanje się z ſobą, albo przez rządzenje jednych drugjemi.

Zgadzać się z ſobą powinny I. *Adjectivum* z ſwoim *Substantivum.* II. *Verbum* z Spadkjem Mjanującym lub Wzywającym. III. Zaimki odnoſzące czyli *Relativa.* IV. Dwa lub wjęcey *Substantiva* z ſobą ſamemi.

§

§ 11.

O zgadzanju Adjektywow z Subſtantywami.

Adjectivum z ſwoim *Subſtantivum* zgadzać się powinno w tych trzech rzeczach: w rodzaju, liczbje i ſpadku, to jeſt: iż *Adjectivum* powinno się kłaść w tym ſamym rodzaju, liczbje, i ſpadku, co i *Subſtantivum np. Krol mądry, Rzeczypoſpolitey wolney, rady zdrowe.*

Kiedy *Adjectivum* nje ma ſwego *Subſtantivum*, na ten czas zgadza się z jednym z tych: *rzecz* lub *człowiek*, albo *ludzje* jako: *piękna jeſt za Oyczyznę życje położyć*, rozumjey: *pjękna rzecz*; *mądry gdy pobłądzi, bardzo pobłądzi*, rozumjey: *człowiek*, *wſzyſtkim to wiadomo*, rozumjey: *ludziom*.

Gdy *Adjectivum* należy do dwoch lub więcey Subſtantywow w inſzych językach kładzje się w liczbje wjelkjey; w Polſkim rzadko tak się go używa, lecz albo do każdego *Subſtantivum* dodaje się toż *Adjectivum*, albo wyraziwſzy przy jednym, do dalſzych tylko się dorozumiewa. *np.* zamjaſt: *Oyciec i Brat moy*,

lepjey się mowi: *Oycjec moy*, i *Brat moy*, albo *moy Oycjec* i *Brat*.

§. III.

O zgadzanju ſłowa z ſpadkjem Mjanującym lub Wzywającym.

Słowo zgadzać się powinno z Spadkiem Mjanującym, lub Wzywającym w tych dwoch rzeczach: w oſobje i w liczbje, to jeſt: iż ſłowo powinno się kłaść w tey ſamey oſobje i liczbje, co ſpadek Mjanujący lub Wzywający. np: *BOG ſtworzył wſzyſtko. Pomnij człowiecze na oſtateczne rzeczy.*

Kjedy do *verbum* więcey jak jeden Spadkow Mjanujących należy, tedy jeśli ſą jedney oſoby, w teyże Oſobje kładzie się i *Verbum*; jeśli rożnych Oſob, to się zgadza z godnjeyſzą Oſobą, jaka jeſt pierwſza względem oboch innych, a druga względem trzecjey: w obu zaś razach wjelkjey liczby używa się, np: *Juliuſz i Pompejuſz o pierwſzeńſtwo Władzy z ſobą walczyli. Ty i ja jeſteśmy prawowierni. Ty i Brat twoy znaczny poſtępek w naukach uczynliście.*

§ IV.

§ IV.

O zgadzanju Zaimkow odnoſzących.

Zaimki odnoſzące od Łacinnikow nazwane *Relativa* ſą te, ktore przypominają niby, czyli odnoſzą na pamięć to imje, ktore przed ſobą mają. Takje ſą oſobliwje: *ktory* i *co*, njekjedy' *ten*, *tamten*, *on*, *ow*, przed ſobą także mają imje i ſtają sję odnoſzącemi.

Takie Zaimki zgadźają się z ſwoim poprzedzającym Subſtantywem w rodzaju i liczbje, to ieſt: że w tym rodzaju i w tey liczbje kłaść się powinny, co ich *Subſtantivum np.*

Potrzeba kochać BOGA, od ktorego tyle łaſk odbjeramy.

Gdy więcey niż jedno będzje Subſtantywow poprzedzających, na ten czas Zaimek tak z njemi zgadza się, jak *Adjectivum* z wjelu Subſtantywami; wyjąwſzy zgadzanje co do ſpadku.

§ V.

O zgadzanju dwoch lub więcey Subſtantywow z ſobą ſamemi.

SUbstantiva o jedney rzeczy mowiące się, żadnego nje mające łączenja zawsze w jednymże ſpadku kładą się, owszem i w liczbje, byle nje było ktore z nich takje, co w pojedynczey liczbje wjele znaczy, u Łacinnikow *Collectivum* zwane, albo nje mowjące się tylko w wjelkjey liczbje *np.* STANISŁAW AUGUST KROL, *Bracja Szlachta*, *Miasto Ateny*.

Gdy dwom lub wjęcey Subſtantywom o rożnych rzeczach mowjącym sję dodaje sję trzecje do oboch należące, kładzje sję w tymże ſpadku co one, ale w liczbje wjelkjey, jako: *Romulus i Remus Bracja.*

ROZDZIAŁ II.

O rządzenju ſłow jednych drugjemi.

§ I.

O rządzenju ſłow w powſzechności.

W Ten czas mowj się, iż jedno słowo rzą-

rządzi drugim, gdy w takich włáſno-ściach muſi się kłáść to, jakich tanto wyciąga. A tak wſzystkie części mowy iednę drugiemi poſpołu rządzić mogą.

Rządzenie nayczęściey trafia się w Spadkach, z ktorych wſzystkie rządzone być mogą; o każdym tedy z nich porządkiem mowić się będzie. A że Mianujący i Wzywający kładą się tylko z Interiekcyami, więc razem o nich mowić się będzie.

O rządzeniu Spadku Rodzącego.

I. GDy się trafią dwa Substantywa do rożnych rzeczy należące, tedy jedno z nich, ktore jest na pytanie: *czyi, czyja, czyje*, kładzie się w ſpadku Rodzącym, *np. Jaſność Słońca, przestępstwo przykazania*; ktory ſpadek odmienić się może na *Adjectivum* od siebie pochodzące, gdy go ma, tak *np. Jaſność Słoneczna.*

II. Te *Adjectiva*: *chciwy, pamiętny, niepamiętny, wiadomy, niewiadomy, świadom,*

dom, njeświadom, uczestnik, godzjen, niegodzjen pełny, pełen, i njektore inne. Rodzący Spadek mjewają, jako: *Chciwy zysku, uczestnik chwały.*

III. Imjona liczayne z Rodzącym używają się *np. Trzysta Fabiuszow jednego dnja na placu poległo.*

IV. Njektore Zaimki w trzecim rodzaju położone używają się z tymże Spadkiem, jako: *to, co, &c. np. co słychać nowego? to ci wesołego powjem.*

V. Te Zaimki: *Ja, ty, sjebje*, same się w Rodzącym kładą z wjelu Imjonami i Przysłowjami, osobliwje temi: *część, cząstka, coś, nic, pół, połowa, ostatek, wjele, wjęcey, naywjęcey, mało, mnjey, naymnjey &c.* co samo przytrafia się Imjonom tak Substantywom, jako też Adjektywom. *np. Część sjebje łożyć powinniśmy dla Oyczyzny, część dla nas i Familii, całych sjebje dla BOGA.* Tudzież: *wjele objetnic, mało uiszczenja. Słyszałem wjele cjekawego.*

VI. Słowo *jestem*, gdy znaczy powinność, urząd albo rzecz do kogo należącą, chce mjeć tenże Spadek *np. Sędzjego*

dzjego jest zawsze iść za prawdą; gdzje się dorozumjewa: *powinność*.

VII. Druga osoba liczby pojedynczey słowa *mam*; albo raczey, jeśli do Francuskiego języka stosować się zechcemy, trzecja osoba z Przysłowjem zapjeranja: *nje*, tak: *nje masz*, czyli *nje ma*, znacząca njedostatek czego, lub njebytność czyją gdzje; tudzjeż wszystkie słowa czynjące z tym samym Przysłowjem, lub innym zapjeranje znaczącym położone potrzebują Spadku Rodzącego, choć by się bez takich Przysłowjow w Oskarzającym kłaść zwykły. *np. Nje masz*, lub *nje ma wina, Pana*, lub *Pani w Domu. Nje czyn tego*. choć bez Przysłowja mowi się; *uczyń to dla mnje. Ani mi pokoju nje da*; choć bez Przysłowja mowi się: *day mi pokoy*.

VIII. Przysłowja następujące: *ile, tyle, siła, dosyć, obficje, nakształt, blisko, bliżey, naybliżey, nje daleko, &c*. z Rodzącym kładą się Spadkiem, *np*. z *Planet naybliżey jest ziemi mjesjąc*.

§. III.

O rządzenju Spadku Dawającego.

I. Da-

I. DAwającym Spadkiem rządzą następujące *Adjectiva: wdzięczny, miły, przyjemny, przyjazny, podobny, pożyteczny, przeciwny, przykry, przystępny, podległy, posłuszny, bliski, przyzwoity &c. np. Przyzwoita jest Panom być przystępnymi każdemu.*

II. Słowa osobliwje znaczące dawanje, powjerzanje, podległość, przyzwoitość, dogadzanje, przeszkadzanje &c. tenże chcą mjeć Spadek *np. szkodzi dobrym, kto złym przepuszcza.*

III. Oprocz Dawającego przybjerają sobje Oskarzający i przekładanje: *za*, z swoim Spadkjem te i w tym sensje: *Mam co komu za złe, za dobre, mam to sobje za honor, za szczęście, za żart, za dobry znak, za obelgę; poczytuję to komu za zasługę; przypisuję to sobje za pochwałę, za naganę, bjorę to sobje za punkt honoru, &c.*

IV. Tenże sam Spadek mają *Gerundia*, Uczestnictwa, i Przysłowja od Imion wzwyż wyrażonych pochodzące, jako: *Przyzwoicje prawu postępować sobje; żyć pożytecznje Oyczyznje, sobje nje pobłażając; cudzym występkom przyganjający.*

§. IV.

§ IV.

O rządzenju Spadku Oſkarżającego.

Wjele Słow gatunku Działającego chcą mjeć Spadek Oſkarżający, Podobnje pochodzące od nich *Gerundia* i Uczestnictwa, ktore zawſze takim rządzą Spadkjem, jakim te *Verba*, od ktorych pochodzą. *np. czytam, czytając, czytający ksjąſzkę.*

Przestroga. Mowjąc o rzeczach, ktore po części brać się mogą, jako: *Chleb, mięſo, wino, piwo, woda, drwa, &c. &c.* choć z czaſem terażnjeyſzym Spoſobu Skazującego, i przeſzłym njedoſkonałym słow Gatunku Działającego kładzjemy je w Spadku Oſkarżającym, z innemi przecje czaſami, a nawet i w terażnjeyſzym, w inſzych Spoſobach nje kładzjemy je w Oſkarżającym, ale w Rodzącym Spadku, chcąc wyrazić część rzeczy, a nje całą rzecz; tak, jako w języku Francuſkim; chyba gdy o całey rzeczy mowi ſię, na ten czas Spadkowi Oſkarżającemu mjeyſce będzje. Tak mo-

wje-

wjemy: *Cjągnę*, lub *cjągnąłem wino*, przez Spadek Ofkarzający; bo mogłby kto cjągnąć aż do ostatka: *ucjągnąłem* zaś *wina*, mowjemy przez Spadek Rodzący, bo nje o wfzystkim winje jest mowa, lecz o jakjey części. Tak: *pjecz pjeczenje*, mowiemy przez Ofkarzający; bo całą pjedz rofkazuiemy: *ukroy pjeczeni*, mowjemy przez Spadek Rodzący; bo zraz lub więcey ukroić każemy: *pokray pjeczenję* rzecze, kto całą pokrajaną mjeć zechce.

§ V.

O rządzenju Spadkow Mjanującego, Wzywającego, i Nazywającego.

Pjerwfzemi dwjema Spadkami fame tylko Interjekcye rządzić mogą jako to: *à, ach, i, o! np. à to co? ach ja njefzczęśliwy! o Boże!*

Spadkjem Nazywającym rządzą te słowa: *bawję się czym, brakuję, brzydzę się, cjefzę się, gardzę, kupczę, kjeruję, napełnjam, napufzczam, opjekuję się, pogardzam, pokrywam, przyodzjewam, fmaruję, ucjążam, władam, władnę, żyję czym &c. np. bawję się gofpodarstwem, polowanjem, naukami, &c.* *Powto-*

Powtore. Każde *Verbum* może mjeć Nazywający Spadek znaczący jaki instrument, ktorym się co dzjeje, jako: *pi-ſzę pjorem, maluję pędzlem, kraję nożem &c.*

Potrzecje. Części cjała w tymże ſpadku używają ſię z werbami na pytanje *czym? np. mrugam okjem, kręcę głową, całym ſercem kocham &c.*

§. VI.

O rządzenju Spadku Opowjadającego.

Ten Spadek ſamym tylko Przekładanjom służy, jako to I. Przekładanju *przy np: przy Boſkjey pomocy.* II. Przekładanju. *o*, na pytanje: *o czym*, lub *o jakim czaſie np: o pjerwſzey godzinje.* III. Przekładanjom: *w, we, na*, na pytanje: *w czym, na czym*, jako: *w Ogrodzje, na ulicy.* IV. Przekładanju *po*, gdy wyraża zakończenje jakjey ſprawy, czaſu, lub rzeczy; albo jedno znaczy, co *przez*, jako: *po Seymje, po jutrze, po śmjerci, po rynku* zamjast *przez rynek.*

CZĘSC

CZĘSC IV.

GRAMMATYKI

PROSODIA.

ROZDZIAŁ I.

O Ilkości Sylab.

§ I.

O istocje i podzjale ilkości Sylab.

Ilkość Sylab po Łacinje zwana *quantitas* jest wymjar czasu na dłuższe lub krotsze wymawjanie Sylab; ktore tedy z przecjągjem wymawjają się, *długjemi*; *krotkjemi*, ktore prędko zbjegaią się; ktore zaś obiema sposobami w wiersu brać się mogą, *spolnemi* nazywamy.

Sylab przedłużających się w wymawjanju znak jest taki (—)

Skracających się taki. (*v*)

Spolnych, niby złożony z oboch, taki. (o)

§ II.

O Jlkości Sylab w słowach Języka Polſkjego.

SZczere Polſkje słowa dla gęstych, ktore w ſobje mają, konſon, wſzystkje ſię powoli mowją, acz bez przecjągu zbytnjego. W słowach jednak z Łacjnſkjego cale wzjętych, taż ſama, co i w Łacińſkim Jezyku, ilkość zachowana być powinna; przeformowane także oſoblıwje na końcu, gdy wokała przed wokalą zachodzi, prędko zbjegać potrzeba, jakje ſą kończące ſię na *cya*, pochodzące z Łacińſkjch zakończonych na *tio*,

v v v

np. Koronacya, Stacya, Lekcya &c. Tudzjeż wjele innych zakończonych na

v v

ya, lub *ia*, jako: *bestya*, *parafia*, *&c.* w ktoktorych przedostatnje ſylaby prędko wymawjać należy. Przeto zdało by mi ſię, aby w wjerſzu dwie takich ſylab za jednę liczone były, jako już njektorzy po przeczytanju mego rękopiſmu czynić zaczęli, przez co wjerſz gładſzy wydaje ſię.

ROZ-

ROZDZIAŁ II.
O Wjerszach Polskich.
§ I.
O Składanju Wjerszow Polskich.

Składanje wjerszow Polskich zawisło od liczby sylab, zakończenja słowa w pośrzodku i składności słow podobnje kończących sję.

I. Jak rożne są gatunki wierszow, tak też rożna w nich sylab liczba znayduje sję; w naywjększym jednak używanju są o jedenastu i trzynastu sylabach, procz innych, ktore sję strofami piszą.

II. Mowjąc, lub czytając wjersz Polski, należy sję na pewnym mjeyscu stawać, co sję trafia koło połowy wjersza. Potrzeba *więc aby* się tam słowo zakończyło, i żeby miało więcey, niż jednę sylabę, bo takich bardzo rzadko na tym mjeyscu zażywa sję, chyba kjedy sję przynaymnjey w wymawjanju choć nje w pisanju łączą z drugim przed so-

bą

bą będącym słowem, jakje ſą Zaimki: *mnje, cję, ſję, mi, ci*; tudzjeż njektore Złączanja, jako: *by &c.*

III. Około ſkładności słow ſobje w zakończenju podobnych to ſię zachować powinno: 1. jaka jest ostatnja ſylaba i wokala poprzedzająca w jednym słowje: taka też ma być ostatnja ſylaba i wokala poprzedzająca w drugim. Ztąd wnjeść można, iż słowa jednę tylko ſylabę mające, do tego nje ſą zdatne. 2. Im więcey do ktorego słowa można dobrać podobnych mu w zakończenju na pòł tory ſylaby, tym ſą poſpolitſze, a za tym rzadko ſię w wjerſzu używają do ſkładności, jakje ſą kończące ſię na: *ſzy, ści, go, ąc*; np: *napiſawſzy, oddawſzy*; *cichości, ſkromności, mego, cudzego*; *objecując, nie dotrzymuiąc, &c.* 3. Jm trudniey jest dobrać takich słow na konjec wjerſza, tym ſą ſzacownieyſze, oſobliwje gdy nje do jedney, ale do rożnych części mowy należą; albo jedno będzje *Substantivum*, drugje *Adjectivum*; lub iedno w inſzym Spadku, drugje w inſzym np: *zdoła, zgoła, złota, cnota*; *morze, honorze*;

4.

4. Literę iednę za drugą iey w wymawjanju podobną w fkładnosci słow z potrzeby położyć w wjerfzu uchodzi. *np:* przystoi, mojey; *plemje ziemję, duża, roża, &c.* Takie nayczęściey trafiaią się *i* za *y*, lub *ey*; *e* za *ę*, *u* za *o*; i przeciwnje. 5. Bardzo długich słow na końcu wjerfza nje używa fię. 6. Wjedzieć potrzeba, iż nje do każdego słowa może się dobrać drugje jemu połtorą fylabą podobne, aby się prożno nad tym nje bawić, gdy cjężko dobrać, alę odmjenić toż słowo inaczey, lub infze wziąść. 7. Przywara jest w dobjeranju słow do fkładności, gdy jedno z nich będzje istne, drugje fkładane, lub obje fkładaiące się z trzecjego, jak: *goni, dogoni, dostępuię, ustępuię.*

Do łatwjeyfzego dobranja słow fkładnych na końjec wjerfza służy ten dwojaki fpofob. 1. Iść przez cały Alfabet, uważając, ieśli się na ktorą literę nie zaczyna słowo podobne, w zakończeniu temu, do ktorego fzukam fkładności. 2. Czytać sławnych Wierfzopifow Polfkich, iako to: czterech Kochanowfkich,

Jana,

Jana, Mikołaja, Jędrzeja, i Pjotra; Potockjego *Argenidę* od *Barklaiuſza* przetłumaczoną; *Paſkowſkjego* i innych, ktorych przełzło sto liczy *Trotz.* w Tomje pjerwſzym Słownika.

§. II.

O Rodzajach Wjerſzow Polſkich.

Wjerſze Polskje nje mogą mjeć mnjey jak cztery ſylaby, ani zwykły mjewać wjęcey nad trzynaśćje. A za tym według rożności liczby ſylab rożne ſą gatunki wjerſzow. Te zaś, co się ſtrofami piſzą, rożnią się rozmaitością ſamychże gatunkow wjerſzy.

Rodzaje wjerſzow po parze piſzących się.

I. Gdy po ſześć ſylab mają wjerſze, po trzech słowo zakończone być powinno, jako.

Nje boi się prożny;
Rozboju podrożny.

II. W wjerſzach o sjedmju ſylabach, słowo ma się kończyć po czwartey ſylabje. *np.*

Rzadko prawdę kto kocha,
Bo tak każe złość płocha.

III. *Kjedy* ośm ſylab liczy ſię, po czwartey stawáć sję zwykło, jako:

Choć tak ſzczupła w ſobje Pſzczoła,
Przecje i ta robić zdoła.

IV. O dzjewjęcju ſylabach wjerſz po pjątey mjeć powinjen zakończone słowo. *np.*

Co jest gwałtowne, rzadko stałe;
Wſzak świadczą wjeki pozoſtałe.

V. Gdy dzjesjęć ſylab będzje, w połowje ſtawamy. *np.*

Zycje jak woda prędko upływa,
A śmjerć ukradkjem do nas przybywa.

VI. W tymże ſamym mjeyſcu, to jest po pjątey ſylabje stawa się, choć jedenaście ſylab znayduje sję, jako:

Wjadomo wſzystkim, iż Bog każdym rządzi,
Kto z nim złączony zapewne nje zbłądzi.

VII. Kjedy dwanaście ſylab wjerſz w ſobje zamyka, w połowje mjeć powinjen słowo zakończone. *np.*

Nje

Nje tak jest natura trudna do odmjany,
Jako złe nałogi, kto w nich zależany.

VIII. Wjersze po trzynaście sylab mające, za sjodmą słowo kończą, *np.*

Gdzje jest cnota, by dobrze nic wjęcey nje było,
Człowjekowi z nją samą żyć na świe- cje miło.

Rodzaje Wjerszow strofami piszą- cych sję.

I. Rodzay takich Wjerszy jest podobny do Łacińskich od Horacyusza pisanych, ktorych w każdey strofie cztery zawjera sję; pjerwsze dwa po jedenaście sylab mające, trzeci dzjewjęć, a czwarty dzjesjęć. *np.*

Nic tak trudnego natura nje dała,
Czegoby ludzka moc nje przekonała;
Bo czego siła nje wystawi,
To dowcipny umysł łatwo sprawi.

II. Stosuje sję także do Łacińskich, ktore sję zowją: *Carmina Saphica*, a ten, co strofa, ma trzy wjersze o jedenastu sylabach, czwarty ucinek wjersza o pjęcju. jako:

Te ſą naywiękſze ſumnjenja pjeſzczoty,
Kto żadnym grzechem nje naruſzył cnoty.
Zyje weſoło, komu nje zadana
Na Duſzy rana.

III. Dwa wjerſze po 10. ſylab, a drugje dwa po 8. po pjątey ſylabje ſtawając, pjerwſzy z trzecim; drugi z czwartym co do ſkładności zgadzają się. jako:

Na tym rozlicznych widokow placu
Sceny nam rożne rozdano:
Jednym je w chacje; drugim w pałacu
Wſzystkim grać ſwoje kazano.
W oczach nas tylko rożni odzjenje
I stan czy wjelki czy mały;
A kto się lepjey ſprawi w tey ſcenje,
Ten ſam odbjerze pochwały.

IV. Wjerſze po 11. lub 13. ſylab, pjerwſzy z trzecim, drugi z czwartym na przemjany ſkładność zachowują, ktorym się przydają dwa parzyste *np.*
Błądzić ten muſi, co ſądzi z koloru,
U njego motyl jest wjęcey niż pſzczoła;
Ze

Ze jest świecący i kształtny z pozoru:
Ta jest ponura z miny nie wesoła.
Ale ten tylko lata i prożnuje,
A ta i Bogu i ludziom pracuje.

V. Wierſz pierwſzy o 10. ſylabach zgadza się w ſkładności z drugim o 5. ſylabach, jak:

Czyż słuſzna rzeczom w dobrym gatunku
Ująć ſzacunku?
Przeto że w kraju się urodziło,
Już podłe dzieło?

VI. Do dwoch wierſzy o 8. ſylabach przyłączają się inne dwa o 11. tak:

Chociaż doſyć dobra mamy,
Jeſzcze się o to staramy:
Aby ku złotu złota przybywało,
Bo choć naywięcey, łakomemu mało.

VII. Piękna i miła ſkłada się strofa z 10. Wierſzy; z ktorych pierwſzy o 7. ſylabach zgadza się z trzecim co do ſkładności, tyleż ſylab liczącym: drugi o 8. ſylabach z czwartym ſobie podobnym. Następujące cztery o 10. ſylabach, pierwſzy z trzecim; drugi z czwartym zgadzają się. Kończą strofę dwa inne ſo-

bie

bje w ſkładności podobne, ale liczbę ſylab njerowne, bo pierwſzy z nich 7. drugi 8. ſylab mają, stoſują się do tych, ktore były z początku. Oto przykład:

W słodkim czasje pokoju
Bezſenne z cerklem godziny
Architekt w czoła znoju
Trawi z tey jedney przyczyny:
By tylko Jego Imjenja sława,
Ktorey on chciwje chce powjękſzenja,
Wyżſza, niżeli Kołoſs się zdawa,
Mocnieyſza była, niż mur z kamjenja,
Zycja Jego zabawy
Być Architektem ſwey sławy.